

Podróżnik, polarnik, łowca przygód, eksplorator najbardziej nieoczywistych kierunków. Sołtys Prokopowa pasjonuje się podróżami jak wielu, jednak jak niewielu podróżuje ekstremalnie - zwiedza bieguny zimna. Adam Włodarczyk opowiada o Antarktydzie na s. 14.

Czarno-czerwone kino - s. 4



Trzecia próba  
- będą mieszkania - s. 6



Nowe ścieżki rowerowe  
w budowie - s. 7



Obrona cywilna  
- warto wiedzieć! - s. 10-11



## Wykonawca wyrzucony z Parku Miejskiego

Modernizacja Parku Miejskiego w Pleszewie miała zakończyć się w lutym bieżącego roku. Niestety wykonawca nie wywiązał się z umowy i rzadko pojawiał się na budowie.

- *Wykonawca nie reagował na nasze upomnienia i uwagi co do rzetelności i braku postępu prac. Nie był przygotowany do realizacji umowy we wszystkich jej aspektach* - komentuje Marta Chrzanowska, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska pleszewskiego ratusza.

Cierpliwość się skończyła. Burmistrz umowę wypowiedział i naliczył kary. Co dalej z inwestycją? Szczegóły na s. 3.



Foto (UMiG Pleszew)

## STOP-y zniknęły

Wielomiesięczne rozmowy, pisma i interwencje władz Miasta i Gminy Pleszew okazały się skuteczne.

Najbardziej znienawidzony przez pleszewskich kierowców znak „STOP” zniknął z ul. Sienkiewicza. Dlaczego więc w ogóle został postawiony? Czy to wymysł burmistrza? Odpowiedź na s. 5



Foto (UMiG Pleszew)

## Padnie kolejny rekord na dwóch kółkach?

Pojawia się wiosenna motywacja do kręcenia kilometrów na rowerach. Pleszew ponownie przystąpił do ogólnopolskiej akcji „Rowerowa Stolica Polski” organizowanej przez Miasto Bydgoszcz.

I choć wiadomo, że Pleszewianie nie potrzebują specjalnej zachęty do aktywności, to jest to dodatkowy bodziec i okazja do „wkręcenia” znajomych, rodziny i przyjaciół. Pierwszego dnia wiosny rozpoczął się oficjalny trening w aplikacji. Właściwa rywalizacja toczyć się będzie w czerwcu. Warto dołączyć!

Po raz trzeci gmina Pleszew jest jednym z kilkuset samorządów w Polsce, które dołączyły do akcji „Rowerowa Stolica Polski” w aplikacji Aktywne Miasta. Zabawa organizowana przez Miasto Bydgoszcz jest okazją do aktywnego spędzania czasu, rywalizacji rodzin, znajomych, przyjaciół i kolegów z pracy oraz motywacją do pokonywania coraz większej liczby kilometrów na dwóch kółkach. Bo bez wątpienia włączenie się do akcji sprawia, że ciągle chce się więcej i więcej. A gdy za oknem świeci słońce – chęci rosną z każdym promieniem.

Do czerwcowej rywalizacji, bo to właśnie ten miesiąc jest poświęcony rowerom ze względu na najdłuższe dni i obchodzony Światowy Dzień Roweru, zawodników przygotowuje dwumiesięczny trening. Rozpoczął się 21 marca i jest świetną okazją, aby się sprawdzić, przetestować sprzęt, wypróbować apli-



Foto (UMiG Pleszew)

kację i załapać bakcyla. - *Trening to luźne przygotowanie i wyrobienie sobie nawyku do jak najczęstszego wsiadania na rower. Po dwumiesięcznej zabawie urząd wyłoni pięcioro najlepszych rowerzystów/rowerzystki i nagrodi ciekawymi gadżetami.*

*To taki przedsmak tego, co następuje później – informuje Jagoda Zydorek, koordynatorka RSP w gminie Pleszew.*

Właściwa rywalizacja rozpocznie się 1 czerwca i będzie trwała cały miesiąc. Aby się zapisać należy pobrać aplikację

Aktywne Miasta na swojego smartfona i zalogować się w panelu. Następnie w rywalizacjach wybrać „Trening dla gmin” i miasto Pleszew oraz grupę, w której chcemy kręcić kilometry np. grupę ogólną oraz zaakceptować regulamin. Po dołączeniu każdy trening musi być zapisywany w aplikacji, aby użytkownikowi naliczały się kilometry. Można też sparować urządzenie z Garminem. Chętni mogą również zgłaszać w aplikacji swoje grupy, które pojawią się po dodaniu przez koordynatora. To świetna opcja dla instytucji, rodzin czy grup przyjaciół, aby mierzyć się ze swoimi najbliższymi i jednocześnie kręcić na konto gminy.

Najaktywniejsi z aktywnych mogą liczyć na atrakcyjne nagrody. Urząd z czerwcowego rankingu wyłoni 3 najlepszych mężczyzn i 3 najlepsze kobiety, najbardziej rowerową szkołę oraz 3 najlepszych uczniów. - *Zachęcamy, aby zebrać znajomych, rodzinę, kolegów czy koleżanki z pracy i wspólnie kręcić kilometry dla naszej gminy. Im jest nas więcej, tym więcej kilometrów wspólnie możemy wykręcić. Bo choć to tylko zabawa, liczy się fakt, że podejmujemy aktywność – dodaje Jagoda Zydorek. Wsiadamy na rowery!*

## Wiosna włączona

Choć za oknem bywa różnie, wychodząc na ulice Pleszewa klimat wiosenny jest na wyciągnięcie ręki. Wszystko za sprawą nowych nasadzeń i kolorowych dekoracji, które pojawiły się na ulicach i w centrum. Bratki, tulipany, stokrotki, nowe zwierzątka i pięknie ubrane drzewa zdobią miasto.

Spacerując po mieście można zauważyć nowości. Świąteczno-wiosenne elementy dekoracyjne „wyskoczyły” tuż

przed Wielkanocą nadając wielu zakątkom wyjątkowy klimat. W donicach i na klombach wiosnę zwiastują bratki, sto-

krotki, tulipany, szafirki i inne kolorowe kwiaty, a w centrum ponownie pojawiła się Kokorynka i wielkie jaja, tym razem w powiększonym towarzystwie.

- *Takie małe rzeczy sprawiają, że uśmiech sam się pojawia i jest jakoś radośniej. Do Kokorynki dołączyły więc nowe owieczki, są też gąski i koguciki na Placu Powstańców Wielkopolskich. Jest wiosennie i kolorowo – mówi Izabela Świątek,*

zastępczyni burmistrza MiG Pleszew. Nowe rzeczy wymagają jednak nadzoru, by mogły służyć długo w nienaruszonym stanie. Dlatego, gdyby komuś nieestety przyszło do głowy coś zniszczyć – strzeżcie się czujnego oka „Wielkiego Brata”. Zdecydowanie kolorowe, wiosenne zdjęcia wśród dekoracji lepiej prezentują się w rodzinnych albumach, do czego zachęcamy.



### Wybrane komentarze z Facebooka (pisownia oryginalna)

Coraz piękniejszy ten nasz Pleszew 🍷  
(Anna Frankiewicz)

Co jak co, ale nasadzenia kwiatów z roku na rok coraz piękniejsze... A to co na klombach na rynku to po prostu piękne kompozycje (Ewa Lewandowska)

Koguciki na placu powstańców śliczne 🍷 (Marta Setecka)

Oby nikomu nie przyszło do głowy coś zniszczyć (Monika Knappe)

W parku miejskim też są postawione takie ozdoby? (Michał Jędrzejak)

Park zamknięty to trzeba było rozmieścić ozdoby w rynku i faktycznie jest sie czym chwalić... żałosne Panie Burmistrzu (Bartosz Chytrowski)

Pięknie, kolorowo i świątecznie 🍷 a koguty i kurki super 🍷🍷 (Agnieszka Kowańska)

Z każdym rokiem coraz więcej ozdób i przez to coraz piękniej na święta (Mateusz Jakub Szymoniak)

Pięknie jak zawsze 🍷🍷🍷 (Barbara Grzesiak)

# Wykonawca wyrzucony z Parku Miejskiego. Co dalej?

Modernizacja Parku Miejskiego w Pleszewie miała zakończyć się w lutym bieżącego roku. Niestety wykonawca nie wywiązał się z umowy. Burmistrz umowę wypowiedział i naliczył kary. Co dalej z inwestycją?

Remont parku rozpoczął się na początku lipca ubiegłego roku. Prace miały przebiegać etapowo zgodnie z przedstawionym przez wykonawcę harmonogramem dostosowanym do pór roku ze względu na nasadzenia zieleni. Jednak w pierwszych tygodniach od przejęcia placu budowy na terenie parku nie działo się nic. - *Wykonawca nie reagował na nasze upomnienia i uwagi co do rzetelności i braku postępu prac. Nie był przygotowany do realizacji umowy we wszystkich jej aspektach* – komentuje Marta Chrzanowska, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska pleszewskiego ratusza.

- *Walczyliśmy o tę inwestycję, spotykaliśmy się regularnie na radach budowy, sprawdzaliśmy postępy prac i próbowaliśmy zmusić wykonawcę do ich przyspieszenia. Jednak wobec braku reakcji postanowiliśmy zerwać z nim umowę* – tłumaczy Andrzej Jędruszek, zastępca burmistrza. To stało się 23 marca tego roku. Firma SZART Szymon Rapel z Konina ma już naliczone kary umowne. Pierwsza dotyczy opóźnień, niewykonania lub nierzetelnego wykonania zobowiązań umownych i jest to kwota ponad 1 mln zł. Kolejne - za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy w kwocie ponad 0,5 mln zł.



Na koniec marca w parku wykonanych było zaledwie 30% prac.

Dlaczego samorząd wybrał właśnie tę firmę na wykonawcę inwestycji? Bo nie miał wyjścia. - *Już na etapie przetargu mieliśmy podejrzenia co do braku wiarygodności oferty. Odrzuciliśmy ją. Firma odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej, która nie chciała słuchać naszych argumentów. Musieliśmy tę firmę wybrać* – tłumaczy Jędruszek.

Wszystkie prace w parku miały zakończyć się 27 lutego tego roku. Obecnie wykonanych jest zaledwie 30% prac. Kolejnym krokiem jest wykonanie inwentaryzacji inwestycji i ogłoszenie nowego przetargu. - *Uspokajamy mieszkańców, że modernizacja parku na pewno będzie ukończona. Niestety musimy działać zgodnie z prawem, a formalności wydłużają termin kolejnych prac* – dodaje Andrzej Jędruszek.

Przypomnijmy, że remont parku ma dofinansowanie unijne w kwocie ponad 3 mln zł. Obecnie nie jest ono zagrożone utratą. Remont obejmuje m.in. modernizację parkowych alejek, nowe oświetlenie i plac zabaw, monitoring, oczyszczanie stawu, budowę infrastruktury przy stawie (schody terenowe), małą architekturę oraz nasadzenia zieleni niskiej i wysokiej.

Foto (UMiG Pleszew)

## Bezpieczniej dla pieszych

**W Pleszewie rozpoczyna się budowa interaktywnych przejść dla pieszych. Tym razem na dwóch głównych ulicach dojazdowych do Rynku. Będzie bezpieczniej.**

Nowe dwa „inteligentne” przejścia dla pieszych powstaną na ul. Kaliskiej przed cmentarzem (patrząc od Rynku) oraz na ul. Poznańskiej – przy skrzyżowaniu z ul. Św. Ducha, na wysokości budynku dawnej Poczty Polskiej. - *Te miejsca wytypowano jako niebezpieczne dla pieszych, w których ruch jest duży. Dodatkowo przy ul. Kaliskiej miały miejsce zdarzenia drogowe z udziałem pieszych* – tłumaczy wybór miejsc burmistrz Arkadiusz Ptak.

Przejścia będą wyglądały tak samo jak dwa już istniejące – na ul. Św. Ducha i Al. Wojska Polskiego (przy kościele). Będą

biało-czerwone i wyposażone w sygnalizację świetlną umieszczoną w jezdni, która włączy się w momencie, gdy pieszy zbliży się do przejścia. Dodatkowo o zbliżającym się pieszym będzie sygnalizować lampa ostrzegawcza na słupie. Ponadto kilkanaście metrów przed przejściem jezdni będzie wyposażona w nawierzchnię antypoślizgową.

"Zebry" mają być gotowe w trzecim kwartale bieżącego roku. Na budowę przejść samorząd pozyskał środki unijne w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.



Takie przejścia jak na ul. św. Ducha, pojawią się na Kaliskiej i Poznańskiej.

Foto (UMiG Pleszew)

# Czarne i czerwone. Na którym usiądziesz?

W pleszewskim kinie Hel zakończył się remont. Ostatni tak duży. Podobno. – *Te najważniejsze zmiany, by kino szło z duchem czasu i zadowalało widzów, dobiegły końca. Chociaż rozwój techniki jest ogromny, więc nie wykluczamy kolejnych liftingów* – komentuje Przemysław Marciniak, dyrektor Zajezdni Kultury. Co się w kinie zmieniło?

Spektakularną zmianę przeszła tym razem sala kinowa. Po 18 latach wymienione zostały kinowe fotele. Jest teraz wygodniej i bardziej funkcjonalnie. – *Zastosowaliśmy czarną kolorystykę i bardzo odporny na zabrudzenia materiał. Pikanterii wnętrzu dodaje 18 foteli w kolorze czerwonym, które historycznie nawiązują do pierwotnych, które były w tej sali kinowej kilkadziesiąt lat temu* – tłumaczy Norbert Nupa Radomski, kierownik kina.

Jest też więcej miejsc dla widzów, bo został dołożony jeden rząd foteli, a na samej górze zamontowano sześć kinowych kanap. Zmieniła się także kolorystyka sali – granat zamieniono na matową czerń, która jest najbardziej profesjonalnym kolorem w kinowych przestrzeniach, bo nie odbija światła. Remont sali kinowej kosztował niemal pół miliona złotych, ale lwią część środków udało się pozyskać z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

To już ostatni etap modernizacji kina, która systematycznie trwała przez kilka ostatnich lat. Najpierw projektor i system dźwiękowy, przez montaż klimatyzacji, stworzenie kawiarni i przebudowę toalet, aż po wygląd sali. Kilka lat temu zmienione zostały także zasady działalności instytucji kultury. Teraz filmy grane są aż sześć razy w tygodniu, a czwartki zarezerwowane są na działania edukacyjne czy społeczne. To wszystko sprawia, że mieszkańcy

chęć do pleszewskiego kina przychodzi i które stało się ogromną konkurencją dla kinowych multipleksów w takich miastach, jak Kalisz czy Ostrów Wlkp. – *W ubiegłym roku było to ponad 30 tys. widzów. Jest to jedno z lepszych kin małych, studyjnych oferujących światowe i polskie premiery. W rankingach jesteśmy na 4. miejscu kin w Polsce z największym wzrostem frekwencji i na 21. w kategorii kin jednosalowych pod względem ilości widzów* – podsumowuje Nupa.



Foto 3x(Zajezdnia Kultury)

## Dzieje się na stadionie

**Początek roku to kolejne remonty na Stadionie Miejskim w Pleszewie. Będzie wygodnie zarówno dla widzów, jak i tych, którzy na co dzień tu trenują. Pleszewski stadion z roku na rok jest miejscem coraz chętniej odwiedzanym przez mieszkańców.**

Ostatni lifting Stadion Miejski przeszedł w 2023 r. Odnowiona została wówczas trybuna główna z pomieszczeniem spikerskim oraz toaleta. Uzupełniono także siedziska na trybunach bocznych, posadzono zieleni oraz zamontowano dodatkowy monitoring.

Teraz spółka Sport Pleszew remon-

tuje stare i nieużytkowane szatnie pod trybuną główną. Najpierw jednak trzeba było pomieszczenia osuszyć.

Z powierzchni ziemi zniknęły także trybuny boczne. – *Najpierw usunięte zostały stare nasypy. Będzie też nowa kostka. W zamian pojawią się po obu stronach trybuny głównej zestawy modułowe*

*na 120 miejsc każdy* – informuje Łukasz Ratajczyk, prezes spółki Sport Pleszew.

Na wiosnę lifting przeszło też boisko główne, które teraz ma profesjonalne nawodnienie.

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach na terenie stadionu pojawiło się wiele nowości. Wybudowano skatepark, miasteczko ruchu drogowego, powstała strefa street workout, zimą już trzeci sezon funkcjonowało lodowisko, z kolei w okresie wiosenno-jesiennym można pograć w piłkę nożną plażową lub siatkówkę. A wokół mnóstwo zieleni i kwiatów.



# STOP-y zniknęły

**Wielomiesięczne rozmowy, pisma i interwencje władz okazały się skuteczne. Najbardziej zniechęcony przez pleszewskich kierowców znak „STOP” zniknął z ul. Sienkiewicza. Dlaczego więc w ogóle został postawiony? Czy to wymysł burmistrza? Wyjaśniamy.**

Zacznijmy od początku. Znaki STOP przy ul. Sienkiewicza oraz ul. Piaski w Pleszewie pojawiły się pod koniec ubiegłego roku. Był to efekt kontroli Urzędu Transportu Kolejowego, która odbyła się w SKPL obsługującego przewozy na terenie MiG Pleszew i wykazała, że przejazd kategorii D muszą taki znak posiadać. Przewoźnik przysłał do UMiG w Pleszewie zalecenia pokontrolne, które nakazywały ustawienie znaków STOP na przed-

miotowych przejazdach. W efekcie na ul. Sienkiewicza w tzw. godzinach szczytu zaczęły się tworzyć gigantyczne korki.

- Gdy zaczęliśmy wgłębiać się w temat, okazało się że wyjściem z sytuacji jest zmiana kategorii przejazdu kolejowego. Tego musiało dokonać SKPL w swoim regulaminie. Podjęliśmy rękawicę – tłumaczy burmistrz Ptak. Dodatkowo urząd zwrócił się do specjalistów z dziedziny transportu kolejowego o ekspertyzę

w tej sprawie, która potwierdziła słuszność tego rozwiązania.

- Były rozmowy z SKPL i pisma z prośbą o zmianę regulaminu. To wszystko trwało i pochłaniało wiele czasu – mówi Anna Skibińska, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej ratusza. Po wielu tygodniach tzw. papierologii SKPL wreszcie zmienił kategorię przejazdu przy ul. Sienkiewicza i przeszkolił pracowników do ręcznego kierowania ruchem. – Dopiero wówczas mogliśmy znaki STOP usunąć – tłumaczy Skibińska. Stało się to 3 kwietnia br.

Dodajmy, że znaki zniknęły tylko z centrum miasta. Przy ul. Piaski STOP-y pozostały. Taki był wniosek radnej Rady Miejskiej z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami i oznakowaniem ograniczenie prędkości do 30 km/h jest od ulicy Wyspiańskiego do ulicy Niepodległości. Celem ograniczenia był plac zabaw dla dzieci i ich bezpieczeństwo. Natomiast znak STOP



Foto (UMiG Pleszew)

znajduje się już poza ograniczeniem prędkości – tłumaczy na portalu społecznościowym radna Renata Garsztko.

Warto wspomnieć, że znak STOP na przejeździe wąskotorówki w Kowalewie leży w gestii powiatu pleszewskiego, który jest zarządcą drogi.

## Na basenie produkują prąd

**Pleszewski aquapark inwestuje w kolejne odnawialne źródła energii. Wszystko po to, by funkcjonowanie basenu kosztowało mniej. Na basenowym parkingu jest już spora farma fotowoltaiczna.**

To już trzeci etap inwestowania spółki Sport Pleszew w odnawialne źródła energii w aquaparku. Na basenowym parkingu postawiona została wiatra z panelami fotowoltaicznymi o mocy 110 kW. Wraz z tymi, które zostały zamontowane w pierwszych etapach, czyli na dachu budynku i na ziemi – spółka ma teraz łącznie 150 kW do wykorzystania na potrzeby funkcjonowania aquaparku. To wciąż za mało.

- Niestety ta farma nie zabezpiecza całego zapotrzebowania na prąd, a jedynie na dwie godziny działania basenu.

Mimo to szacujemy, że inwestycja zwróci się po 7 latach – informuje Łukasz Rajtarczyk, szef spółki Sport Pleszew.

Spółka idzie dalej i nadal szuka oszczędności. Jest pomysł, by na dachu basenu zamontować cztery wiatraki o wartości 20 kW, które będą produkować prąd w chłodniejsze dni, gdy nie będzie słońca.

Park wodny to nie jedyna pleszewska instytucja, która inwestuje w OZE. Panele funkcjonują już m.in. na budynkach szkół, przedszkoli, hal sportowych, Zajeźdni Kultury czy remizy OSP w Kowalewie.



Foto (Sport Pleszew)

## ZAPRASZAMY NA SPACERY NORDIC WALKING W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

**ZBIÓRKA UL. SŁOWACKIEGO 19A  
PRZY CUS PLESZEW  
O GODZ. 19:00**

**606 877 306**  
– Masz pytania? Zadzwoń!

# Trzecia udana próba. Będą mieszkania

Do trzech razy sztuka. Po dwóch nieudanych podejściach wreszcie udało się rozstrzygnąć pozytywnie przetarg na przebudowę kamienicy przy ul. Ogrodowej 1 w Pleszewie. Będą mieszkania komunalne, ale dopiero za 1,5 roku.

Nie udało się wyłonić wykonawcy w dwóch dotychczasowych przetargach na przebudowę budynku przy ul. Ogrodowej 1. Tego, w którym niegdyś działała mykwa, czyli żydowska łaźnia, ale i szkoła talmudyczna dla chłopców i mieszkanie kantora gminy żydowskiej. Po II wojnie światowej kamienica pełniła funkcję wyłącznie mieszkalną.

Trzeci przetarg na wykonanie inwestycji zakończył się pozytywnie i budynek przejdzie metamorfozę. Zostanie zaadaptowany na 13 mieszkań komunalnych. Wykonawca ma na to 1,5 roku, więc mieszkania powinny być gotowe około października 2027 r. Będzie zagospodarowany także teren wokół budynku, na którym powstanie m.in. wiata



(do przechowywania np. rowerów) oraz boks śmietnikowy.

Nabór przyszłych lokatorów będzie się odbywał zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, na mocy której lokale według kryteriów przydziela Komisja Miesz-

kaniowa. Najpierw jednak mieszkaniec musi złożyć wniosek na przydział lokalu. Uwaga! Wniosek należy odnawiać każdego roku do 31 października. Szczegółowych informacji udziela PTBS.

## Akcja zima

**W tegorocznym sezonie zimowym samorząd wydał na utrzymanie dróg ponad 430 tys. złotych więcej niż w poprzednim. Więcej padało, było mroźniej. W gminie Pleszew o zimowe utrzymanie dróg dbają dwie firmy. Jak to wygląda w praktyce?**

Tegoroczna tzw. „Akcja zima” kosztowała samorząd ponad 730 tys. zł. W ubiegłym sezonie była to kwota 295 tys. Samorząd utrzymuje 147,5 km dróg i 64,5 tysiąca m<sup>2</sup> chodników. Obsługują je dwie firmy wyłonione w przetargu – Przedsiębiorstwo Komunalne w Pleszewie i ROL-BUD. W minionym sezonie zimowym odbyło się łącznie 67 wyjazdów. Zużyto 1425 ton piasku i 147 ton soli.

Zakres prac obejmuje odśnieżanie i zwalczanie śliskości jezdni, chodników, poboczy, parkingów, placów sta-

nowiących własność Miasta i Gminy Pleszew, w tym na drogach i ciągach komunikacyjnych zlokalizowanych w gminnym zasobie nieruchomości lokalowych.

Wszystko według określonych przepisów. Śliskość na drogach usuwa się tylko na skrzyżowaniach dróg, pochyleniach podłużnych drogi ponad 4%, mostach i łukach drogowych, przystankach autobusowych, w odległości do 25 mb przed i za tymi miejscami. Na chodnikach śliskość usuwa się na wyznaczo-

nej powierzchni. Na placach wyznaczane są ścieżki do poruszania się pieszych, które są odśnieżane i posypywane materiałem uszorstniającym. Konieczne jest w tym przypadku poruszanie się pieszych wyznaczonymi ścieżkami. Tylko odśnieżanie jest realizowane na całej długości dróg.

- *Musimy pamiętać, że niemożliwym jest odśnieżanie i posypywanie wszystkich dróg w jednym czasie. Jest hierarchia i ograniczenia sprzętowe. Przypominam także, że to właściciel posesji odpowiada za chodnik leżący bezpośrednio przy granicy działki. Jeśli między chodnikiem a posesją jest pas zieleni lub rów, odśnieżanie należy do gminy* – podkreśla Anna Skibińska, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej w Pleszewie.

## Akcja zima

ZIMA  
2024/2025  
**295 tys. zł**

ZIMA  
2025/2026  
**732 tys. zł**

## Wynajmij lokal za remont

**Miasto i Gmina Pleszew przeznacza lokale mieszkalne na wynajem. Warunkiem jest wykonanie przez przyszłego najemcę remontu na jego koszt. Do dyspozycji mieszkańców są kolejne 3 lokale z zasobu mieszkaniowego gminy.**

Program „Mieszkanie za remont” z powodzeniem funkcjonuje już od kilku lat. Co pewien czas pojawiają się nowe mieszkania na wynajem w tej formule. Zakłada ona, że warunkiem

wynajęcia danego mieszkania z zasobu mieszkaniowego gminy jest wykonanie remontu we własnym zakresie przez przyszłego najemcę. To najemca ponosi koszty remontu, które zaliczane zostają

na poczet czynszu. - *Zaliczeniu podlegają wyłącznie nakłady za wbudowane materiały, bez kosztów armatury sanitarnej* – informuje Artur Stańczyk, Prezes PTBS. - *Obecnie w ramach programu można złożyć wniosek na lokal w Borucinie, Grodzisku i Sowinie* – dodaje.

Lokale, które objęte są programem znajdują się na terenie gminy Pleszew i mają różny metraż, a w każdym z nich zakres remontu obejmuje robo-

ty budowlane, sanitarne i elektryczne. Mieszkanie w Borucinie 16/3 ma powierzchnię 46,40 m<sup>2</sup>, w Grodzisku 77/5 31 m<sup>2</sup> a w Sowinie 21/1 31,40 m<sup>2</sup>. Zainteresowane osoby mogą złożyć wniosek o przydział jednego z wymienionych lokali.

Szczegóły, wnioski oraz kwestie umówienia terminu dostępne są w siedzibie Pleszewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Pleszewie.

## Dwie drogi – jedna sieć

Trwa budowa kolejnych odcinków dróg rowerowych w Pleszewie. Jedna z nich ułatwi dostęp do Cmentarza Komunalnego, druga do szpitala. Jedna z nich będzie kolejnym „zielonym” deptakiem, druga pobegnie wzdłuż „krajówki”.

Nowe ścieżki rowerowe, powstające w ramach zaplanowanej sieci, budowane są w dwóch różnych częściach miasta. Na obie jest dofinansowanie unijne w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. – *Te środki udało się pozyskać w ramach szerszego projektu dzięki obecności Pleszewa w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej* – informuje Andrzej Jędruszek, zastępca burmistrza.

I tak oto – pierwsza rowerowa droga powstaje wzdłuż torów kolejowych i połączy ul. Sienkiewicza z ul. Samulskiego, a dalej ul. Piaski, gdzie już jest niedaleko do Cmentarza Komunalnego. Jednym z kosztownych elementów inwestycji jest przepust na Nerze, tuż obok istniejącego mostu kolejowego. – *Najpierw ścieżka pobegnie po prawej stronie torów patrząc od ul. Sienkiewicza, by przed mostem „przenieść się” na stronę lewą* – tłumaczy Paulina Kwaśniewska, kierownik Wydziału Inwestycyjnego ratusza. Nie będzie to jednak tylko ścieżka dla rowerów, ale i deptak dla pieszych z ławeczkami, oświetleniem i oczywiście zielenią.

Druga ścieżka powstaje wzdłuż ul. Szpitalnej i Poznańskiej tak, by połączyć się z ul. Kasztanową. Inwestycja obejmuje także przebudowę zatoki autobusowej na przystanku przy szpitalu. W przyszłym roku w ramach tego samego projektu będzie budowana ścieżka rowerowa w Kowalewie wzdłuż ul. Chro-



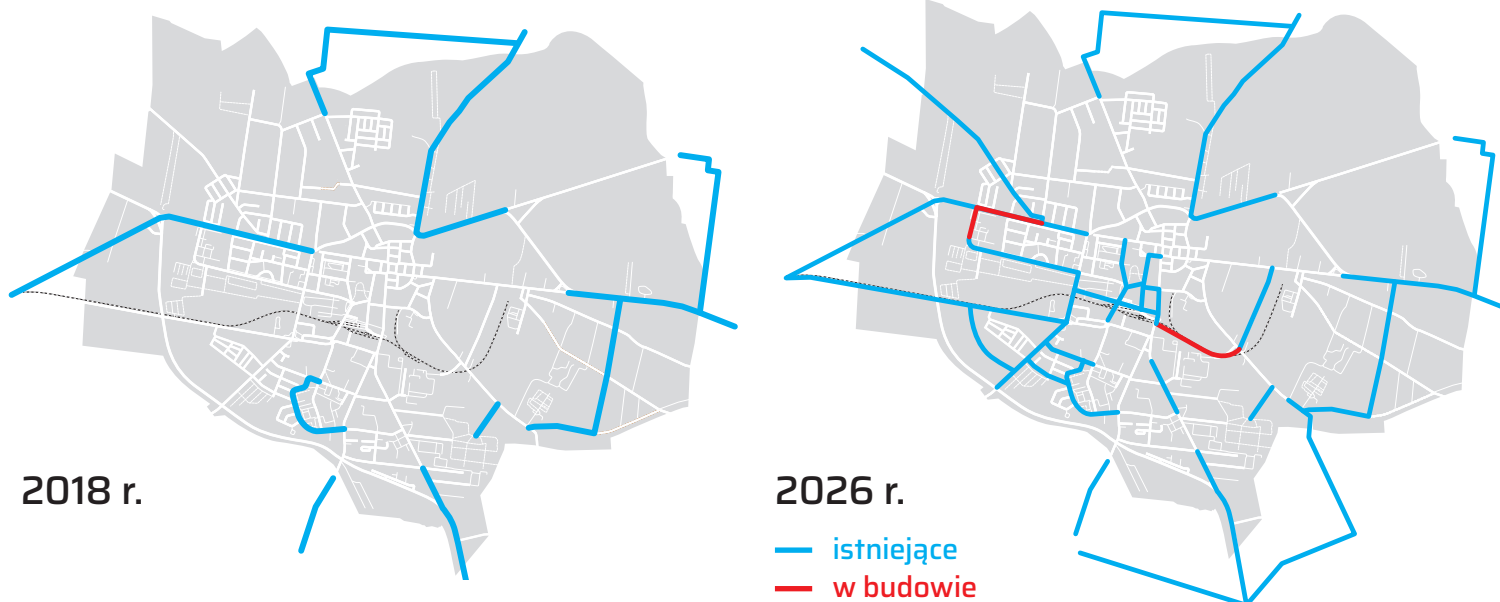
Foto (UMiG Pleszew)

brego tak, by był dojazd do samej stacji kolejowej.

Warto dodać, że gmina partycypuje w kosztach budowy ścieżek rowerowych

także przy drogach powiatowych oraz krajowych, czego przykładem jest choćby ścieżka na ul. K. Wielkiego w Pleszewie czy droga Janków-Kuczków-Krzywosądów.

### Sieć dróg rowerowych w Pleszewie



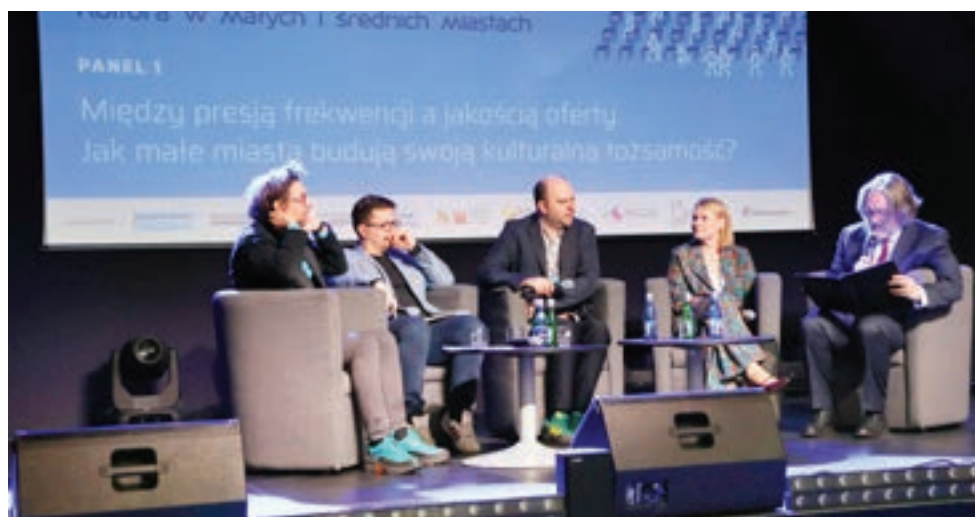
## Pleszew zbudował markę

Pleszew na ustach niemal 80 polskich miast! Kolejna edycja konferencji z cyklu „Poza metropolią...” okazała się ogromnym sukcesem. Do Pleszewa przyjechali przedstawiciele instytucji kultury z różnych stron kraju, by dyskutować o kulturze w małych miastach.

Konferencja z cyklu „Poza metropolią...” to autorski pomysł samorządu MiG Pleszew i jedyna w Polsce konferencja, która dotyczy wyłącznie problemów małych i średnich miast, takich jak Pleszew. Bohaterem czwartej edycji wydarzenia była kultura. Frekwencja niemal dwustu uczestników pokazała, że to temat nie tylko aktualny, ale i potrzebny.

Wśród prelegentów znaleźli się zarówno praktycy, jak i naukowcy zajmujący się badaniem kultury i zachowań

jej uczestników. Podczas trzech paneli dyskutowano m.in. o budowaniu atrakcyjnej i jakościowej oferty kulturalnej, potrzebach mieszkańców, a także o skutecznych metodach diagnozowania tych potrzeb. Ważnym punktem wydarzenia był panel poświęcony młodzieży – jej roli, oczekiwaniom oraz dynamicznie zmieniającym się sposobom uczestnictwa w kulturze. Nie zabrakło również rozmów o finansowaniu działalności kulturalnej oraz pozyskiwaniu środków na lokalne inicjatywy.



– *Okazało się, że kultura to topowy temat, ale i trudny. Cieszę się, że konferencja jest już dobrą marką na mapie tego typu ogólnopolskich wydarzeń. Uczestnicy chwalili poziom merytoryczny i orga-*

*nizacyjny, a co najważniejsze – zachwycali się naszymi instytucjami kultury i terenami kolejowymi. Już planujemy tematykę na kolejną edycję – podsumowuje burmistrz Ptak.*

# Biblioteka do remontu

Zmieniona przestrzeń czytelni i szatni, mapy dotykowe, dodatkowe poręcze, a także ciekawe i integrujące wydarzenia kulturalne. To tylko część nowości, które obejmuje projekt realizowany w pleszewskiej bibliotece w najbliższych miesiącach.

„Równym torem – biblioteka dla wszystkich!” to nazwa zadania w ramach projektu “Projektowanie Uniwersalne Kultury – Dostępność w Instytucjach Kultury”, które trwa w pleszewskiej bibliotece. Obejmuje przede wszystkim działania dla poprawy dostępności obiektu dla osób ze szczególnymi potrzebami. - *Jest ich w pleszewskiej bibliotece coraz więcej, zwłaszcza dzieci, np. w spectrum autyzmu i z różnymi niepełnosprawnościami.*

*Choć wydaje się, że nasz obiekt jest dostosowany do ich potrzeb – choćby architektonicznie, to wiele jest jeszcze do zrobienia – mówi Zuzanna Musielak-Rybak, szefowa ksiąźnicy.*

Projekt przewiduje zmianę układu przestrzeni w czytelni i szatni, wprowadzenie map dotykowych, zamontowanie dodatkowych poręczy, jak również instalację czterech pętli indukcyjnych i systemu Totupoint dla osób niedosłyszących. - *Będzie też sporo takich udogod-*



Foto (BPMiG Pleszew)

*nień, które będą dedykowane wszystkim mieszkańcom, bo i specjalna wrzutnia do oddawania książek i strefa wyciszenia w dziale dziecięcym oraz wydarzenia kulturalne i spotkania autorskie, które będą włączać osoby z niepełnosprawnościami, ale przede wszystkim integrować całą społeczność – wylicza dyrektorka.*

Ważnym elementem projektu będą spotkania konsultacyjne z osobami ze szczególnymi potrzebami oraz z przedstawicielami organizacji wspierających powyższe środowiska. Projekt potrwa do końca listopada 2026 r. Na jego realizację pleszewska biblioteka pozyskała ponad 200 tys. zł środków unijnych.

## Trzy edukacyjne muszkieterki

Dyrektorki trzech placówek edukacyjnych zachowują swoje stanowiska. To decyzja burmistrza Pleszewa, który powierzył paniom dyrektorskie funkcje na kolejną kadencję bez ogłaszania konkursu.

Do tej pory na kolejną kadencję dyrektora placówki oświatowej władze MiG Pleszew ogłaszały konkurs. Najczęściej co 5 lat. Teraz skorzystano z możliwości, jaką daje nowa regulacja Prawa oświatowego. Trzem obecnym dyrektorkom przedłużono więc kadencję na kolejne lata. - *Jesteśmy zadowoleni z pracy dyrektorek, ale oczywiście decyzja musiała być poprzedzona uzyskaniem wymaganych opinii rady szkoły, rady pedagogicznej i organizacji związkowych. Na podstawie tych dokumentów powierzenie opiniuje także kuratorium oświaty – tłumaczy*

Izabela Świątek, zastępca burmistrza.

Pierwszą z grona jest Danuta Prusinowska-Zmyślony, która funkcję szefowej Przedszkola nr 1 „Bajka” w Pleszewie piastuje od 2000 r. Na stanowisku pozostanie także Honorata Dobrowolska – dyrektor Przedszkola nr 2 „Miś Uszatek” w Pleszewie od 2018 r. Najmłodszą dyrektorską stażem w tym gronie jest Marta Ignasiak-Pawlak z Zespołu Szkół Publicznych w Lenartowicach, dla której rozpoczyna się właśnie druga kadencja.

Burmistrz oficjalnie wręczył powierzenia dyrektorkom w marcu br.



Foto (UMiG Pleszew)

Od lewej: zastępca burmistrza Izabela Świątek, Danuta Prusinowska-Zmyślony, Honorata Dobrowolska, Marta Ignasiak-Pawlak, burmistrz Arkadiusz Ptak.

## Zima może być niebezpieczna

Wiele mówi się o bezpieczeństwie podczas wakacyjnego wypoczynku. Władze miasta wspólnie ze służbami ratowniczymi zwracają jednak uwagę, że i zima może być niebezpieczna. Na Pleszewskim Lodowisku już po raz drugi odbyła się akcja „Bezpieczna zima”.

Hasło tegorocznej akcji, która odbyła się tuż przed zimowymi feriami, to: „Lód jest kruchy - życie również”. Ratownicy medyczni, wodni oraz przedstawiciele służb przeszkolili niemal tysiąc uczniów szkół podstawowych, zwracając uwagę przede wszystkim na bezpieczne zachowania na wodnych akwenach. Młodzi ludzie otrzymali wskazówki, co robić, gdy pod ich stopami załame się lód i jak prawidłowo wezwać pomoc, by jednocześnie samemu nie narażać swojego życia. Nie zabrakło pokazów udzielania pomocy osobie, która wpadła do zimnej wody.

- *Uczulaliśmy przede wszystkim, by nie wchodzić na zamrożone stawy czy jeziora. Robimy to w formie szkolenia, warsztatów, by młodzi ludzie mogli sobie wyobrazić zagrożenie i nauczyli się na nie reagować – tłumaczy Dominik Kołaski, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gołuchowie oraz główny koordynator akcji.*

W akcję, prócz Miasta i Gminy Ple-

szew i WOPR Gołuchów zaangażowali się także: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie, Komenda Powiatowa Policji w Pleszewie oraz Pleszewskie Centrum Medyczne.



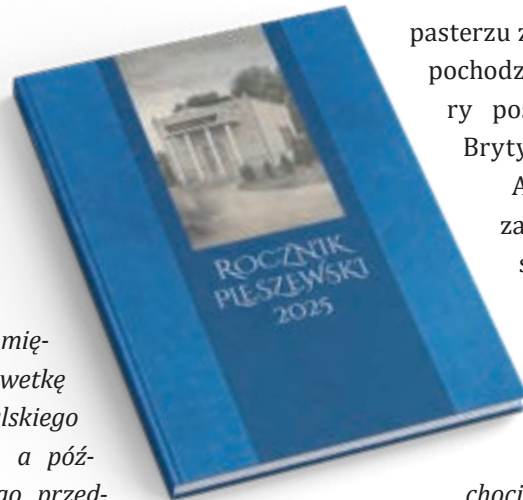
Foto (UMiG Pleszew)

## Skarbnica dla pokoleń

Z końcem lutego ukazał się 26. numer „Rocznika Pleszewskiego” – wyjątkowego wydawnictwa dokumentującego historię i współczesność miasta i gminy. Wydanie za 2025 r. jest przesiąknięte sporą dawką biografii ciekawych i zasłużonych dla regionu osób.

Nowe wydanie rocznika zawiera 11 artykułów w większości poświęconych Miastu i Gminie Pleszew. Czytelnicy znajdą w nim zarówno teksty biograficzne, jak i opracowania dotyczące lokalnego przemysłu czy ważnych wydarzeń historycznych. - *Cechą charakterystyczną tego numeru są artykuły biograficzne, bo znaj-*

*dziemy w nim między innymi sylwetkę Seweryna Samulskiego - pleszewskiego, a później poznańskiego przedsiębiorcy – mówi Adam Staszak, dyrektor muzeum. Nie zabrakło również opowieści o legendarnym dusz-*



pasterzu z Chocza oraz o księdzu pochodzącym z Pleszewa, który posługiwał na Wyspach Brytyjskich.

Autorami artykułów są zarówno mieszkańcy Pleszewa i całego regionu, ale również naukowcy i praktycy. *Cieszymy się, że na naszych łamach publikują uznani autorzy, jak chociażby profesor Rafał Witkowski, który pisze o pleszewskiej wystawie przemysłowej z 1912 roku – dodaje dyrektor.*

Stałym i cenionym elementem wydawnictwa pozostają rozdziały „Miasto i Gmina w liczbach” oraz „Kalendarium”. Dzięki nim czytelnicy mogą prześledzić najważniejsze wydarzenia minionego roku, a także zapoznać się ze statystykami dotyczącymi m.in. liczby urodzeń, zgonów czy liczby uczniów. Warto wspomnieć, że przez 26 tomów opublikowano łącznie aż 400 artykułów autorstwa 222 twórców, co przełożyło się na imponujące 5200 zadrukowanych stron – świadectwo ogromnej pracy redakcyjnej i badawczej.

Rocznik Pleszewski 2025 można nabyć w siedzibie Muzeum Regionalnego w Pleszewie w cenie 30 zł.

## W trosce o rozwój maluchów

Pleszewskie przedszkola nie tylko świadczą opiekę dla najmniejszych mieszkańców na najwyższym poziomie, ale i wychodzą poza podstawowe ramy. Jedną z miejskich placówek wdraża dodatkowy program skierowany dla maluchów z niepełnosprawnościami. To nowość.

To nowość w przedszkolach prowadzonych przez samorząd, bo Program Wczesnego Wspomagania Rozwoju nie jest pozycją obowiązkową. To ważny krok w kierunku jeszcze lepszego wsparcia dzieci wymagających dodatkowej pomocy w rozwoju oraz ich rodzin. Ten krok zrobiło Przedszkole nr 2 „Miś Uszatek” w Pleszewie. – *Do tej pory dzieci niepełnosprawne z naszego przedszkola, które miały orzeczenie z Poradni Psycho-*

*logiczno-Pedagogicznej o potrzebie wspomaganie rozwoju, musiały korzystać z pomocy w innych placówkach. To wiązało się z dodatkową logistyką dla rodziców i czasami niepokojem dla dzieci. Teraz maluchy będą miały kompleksowe wsparcie w jednym miejscu – tłumaczy Izabela Świątek, zastępca burmistrza.*

*- Po wielu rozmowach z rodzicami, po licznych konsultacjach podjęliśmy wyzwanie wdrożenia programu. Mamy świetnie*

*wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną i to nie tylko z pedagogiki ogólnej, ale szerokim spektrum pedagogik specjalnych. Mamy świetną bazę dydaktyczną, która jest regularnie doposażana. Mamy salę logopedyczną, salę rewalidacyjno-terapeutyczną, salę sensoryczną, mamy salę doświadczania świata – przekonuje Honorata Dobrowolska, dyrektor przedszkola „Miś Uszatek”.*

Zajęcia są bezpłatne i odbywać się będą w wymiarze od 4 do 8 godzin miesięcznie, poza podstawą programową przedszkola. Program ruszył 1 kwietnia. W przyszłości przedszkole zamierza objąć wsparciem dzieci z innych placówek edukacyjnych. Szczegółowych informacji udziela dyrekcja przedszkola.



Foto (UMiG Pleszew)

## Rozszerzamy bezpłatną pomoc psychologiczną dla dzieci i dorosłych

**Potrzebujesz wsparcia? W Pleszewie pomoc psychologa masz pod ręką – i to za darmo! Samorząd Miasta i Gminy Pleszew oferuje bezpłatne usługi psychologiczne dla dwóch grup odbiorców: osób dorosłych i dzieci. Jak skorzystać?**

- *Stawiamy sprawę jasno: zdrowie psychiczne naszych mieszkańców nie ma ceny. Skuteczny samorząd to taki, który słucha sygnałów – od mieszkańców, przez pracę pracowników socjalnych, asystentów rodziny oraz nauczycieli naszych szkół. To właśnie z diagnozy potrzeb przeprowadzonej przez te środowiska wynika, że potrzeby uczniów i ich rodzin są znacznie większe niż możliwości organizacyjne szkół. Gabinety szkolne robią świetną robotę, ale system wymaga wsparcia zewnętrznego – mówi Izabela Świątek,*

*zastępca burmistrza odpowiedzialna za oświatę.*

W odpowiedzi na te wyzwania Miasto i Gmina Pleszew za pośrednictwem Centrum Usług Społecznych w Pleszewie oferuje całkowicie bezpłatne (dla swoich mieszkańców) usługi psychologiczne w dwóch dedykowanych miejscach, dla dwóch osobnych grup odbiorców. Rozdzielenie usług na dwie lokalizacje zapewnia mieszkańcom większy komfort, dyskrecję i dopasowanie czasowe wsparcia.

### PSYCHOLOG DLA DOROSŁYCH

W 2025 roku z tej formy wsparcia skorzystało 58 osób. Widząc niestabilne zainteresowanie, samorząd rusza z nową edycją.

- **DLA KOGO:** Usługa ogólnodostępna dla mieszkańców Miasta i Gminy ze szczególnym uwzględnieniem osób doświadczających przemocy domowej, osób w kryzysie psychicznym oraz osób z niepełnosprawnością.
- **LOKALIZACJA:** Centrum Usług Społecznych, ul. Słowackiego 19a, Pleszew.
- **STATUS:** Nabór otwarty, są wolne miejsca.
- **KOSZT:** 0 zł – bezpłatnie dla każdej osoby z naszej gminy
- **ZAPISY I KONTAKT:** Angelina Wołowicz, tel. 503-730-960

### PSYCHOLOG DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

To odpowiedź samorządu na przepelnione gabinety szkolne. Proces wychowawczy wspierany jest tam, gdzie oferta szkoły okazuje się niewystarczająca. W 2026 roku z pomocy skorzystało już 27 dzieci.

- **DLA KOGO:** Dzieci i młodzież z Miasta i Gminy Pleszew, rodziny borykające się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, młodzi ludzie zagrożeni uzależnieniami behawioralnymi i kryzysami psychicznymi.
- **LOKALIZACJA:** Centrum eMOCja, Rynek 10, Pleszew.
- **STATUS:** Zostały ostatnie wolne miejsca.
- **KOSZT:** 0 zł – bezpłatnie dla każdej rodziny z naszej gminy.
- **ZAPISY I KONTAKT:** Angelina Wołowicz, tel. 503-730-960

# Obrona cywilna – bardzo ważna!

Obrona cywilna i szeroko pojęta ochrona ludności stały się w ostatnich latach priorytetem władz państwowych, co jest odpowiedzią na zagrożenia wynikające z sytuacji geopolitycznej, w szczególności agresji Rosji na Ukrainę. Szczególną troską ten aspekt życia społecznego objął także pleszewski samorząd. Co robią władze Pleszewa, co kupują i budują w ramach obrony cywilnej?

- *Przede wszystkim nie chcemy nikogo straszyć działaniami, które podejmujemy. Chcemy edukować i być przygotowanym na potencjalne zagrożenia. Po latach marginalizacji tej struktury w Polsce, trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, by ją wzmocnić także na poziomie lokalnym. Bo tu są mieszkańcy, tu się wszystko zaczyna* – komentuje działania burmistrz Arkadiusz Ptak.

W 2025 r. weszła w życie ustawa regulująca na nowo system ochrony ludności, który w czasie wojny staje się obroną cywilną. Rząd stworzył Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, z którego korzystają

samorządy. Pozyskują pieniądze na inwestycje, zakupy, ale i projekty „miękkie”, czyli szkolenia i edukację. Ostatnie kilka miesięcy to czas intensywnych prac nad wzmocnieniem obrony cywilnej w Mieście i Gminie. I mimo że efektów być może nie widać tzw. „gołym okiem”, na obronę cywilną samorząd wydał już niemal 1 mln zł. A to jeszcze nie wszystko.

Co jest zatem „na tapecie”? Filary rządowego programu ochrony ludności to tworzenie i modernizacja miejsc schronienia dla ludności, modernizacja systemów alarmowania i łączności, powszechne



W szkoleniu z ochrony ludności mógł wziąć udział każdy mieszkaniec podczas dorocznych zebrań z władzami MiG Pleszew.

szkolenia społeczeństwa czy zakup nowoczesnego sprzętu dla służb ratowniczych. Samorząd Miasta i Gminy Pleszew podjął działania we wszystkich tych aspektach.

## Gdzie są miejsca schronienia?

W Mieście i Gminie Pleszew póki co oficjalnie wyznaczonych jest 86 punktów schronienia czyli miejsc, które zapewniają krótkotrwałą ochronę przed zagrożeniami, takimi jak ataki zbrojne, orkany czy wichury. Są to np. piwnice czy garaże podziemne. Nie są to specjalistyczne schrony, ale miejsca zwiększające bezpieczeństwo ludności. Wykaz takich miejsc można znaleźć na stronie internetowej [www.gdziesiekryc.pl](http://www.gdziesiekryc.pl).

Miasto i Gmina Pleszew ma już projekt na budowę nowoczesnego magazynu ochrony ludności, który ma być zintegrowany z nową remizą dla OSP Pleszew. Gmina kupiła na ten cel działkę położoną przy

ul. Słowackiego (w sąsiedztwie KRUS). – *Na tym terenie obecnie znajduje się budynek, który chcemy zmodernizować i dobudować profesjonalne zaplecze do funkcjonowania pleszewskiej jednostki OSP. Długo szukaliśmy miejsca na ten cel, oczywiście w porozumieniu z druhami i to jest najbardziej optymalne, biorąc także pod uwagę także fakt bliskości sąsiedztwa komendy PSP* – informuje Andrzej Jędruszek, zastępca burmistrza.

Na samą budowę gmina stara się pozyskać środki zewnętrzne. - *W tym roku został złożony kolejny wniosek o dofinansowanie w ramach programu ochrony ludności na kwotę 1 250 000 zł, by zrealizować prace rozbiórkowe oraz przebudować obiekt na magazyn obrony cywilnej* – mówi Beata Bilińska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich ratusza. Wniosek jest obecnie w trakcie rozpatrywania.

## UNIERSALNE ZASADY ZACHOWANIA SIĘ W SYTUACJACH ZAGROŻEŃ

- zachowaj spokój i opanowanie
- staraj się być na bieżąco z komunikatami
- słuchaj poleceń specjalistycznych grup ratunkowych
- w razie konieczności opuść miejsce zamieszkania, po uprzednim zabezpieczeniu mienia (gdy czas pozwoli)

## KOMUNIKATY OSTRZEGAWCZE

W zależności od stopnia zagrożenia, komunikaty mogą pojawić się jako powiadomienie, ostrzeżenie lub ostrzeżenie alarmowe:

- komunikat **ALERT RCB** - wiadomość sms,
- w aplikacji mobilnej RSO lub lokalny PISK- SMS „TAK” 882 975 170,
- na stronie internetowej systemu RSO <https://komunikaty.tvp.pl/>,
- na stronach internetowych urzędów np. <https://pleszew.pl/>,
- na biuletynie informacji publicznej np. <https://bip.pleszew.pl/>,
- w telewizji hybrydowej,
- w radiu,

## EWAKUACJA - SAMOEWAKUACJA

Każda rodzina powinna mieć przygotowane podstawowe wyposażenie na czas ewentualnego zagrożenia lub ewakuacji (plecak ewakuacyjny):

- żywność - niepsująca się co najmniej na 3 dni, najlepiej w puszkach, suchary, wysokokaloryczne pożywienie np. batony proteinowe
- woda - na okres około 3 dni,
- odzież - odzież na zmianę, wygodne obuwie, koc lub śpiwór,
- apteczka pierwszej pomocy,
- przybory i narzędzia - latarki, baterie, przybory do higieny, zapałki, nóż wieloczynnościowy, radio na baterię.

## OGŁOSZENIE ALARMU



sygnał akustyczny • modulowany dźwięk syreny trwający 3 minuty

## ODWOŁANIE ALARMU



sygnał akustyczny • ciągły dźwięk syreny trwający 3 minuty

## KOMUNIKATY GŁOSOWE



Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna

## WIZUALNY SYSTEM ALARMOWY



Znak żółty w kształcie trójkąta



Foto (UMiG Pleszew)

W ramach programu OLiOC strażacy z OSP mają nowoczesny i profesjonalny sprzęt.

Całkowity koszt planowanej inwestycji szacowany jest na ok. 5 mln zł. Gmina będzie więc wnioskować o kolejne pieniądze w ramach programu.

#### Najpotrzebniejsze zakupy

Zakup sprzętu, w tym specjalistycznego dla służb ratunkowych, to kolejne działania władz samorządowych. Sprzęt trafił zarówno do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Pleszew, jak i do Straży Miejskiej oraz jako wyposażenie bazy magazynowej w razie kryzysu, będącej w dyspozycji urzędu.

Jednostki OSP otrzymały sprzęt o łącznej wartości ponad 100 tys. zł. Część pieniędzy pochodzi z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, a część z budżetu gminy. Wyposażenie przede wszystkim poprawi poziom bezpieczeństwa mieszkańców i strażaków biorących udział w akcjach. Wśród zakupionego sprzętu są m.in. węże, prądownice, motopompy, osprzęt do radiotelefonów, fantomy i defibrylatory szkoleniowe, torby medyczne czy deski ortopedyczne oraz wiele drobnych elementów ułatwiających pracę i niesienie pomocy. Prezenty trafiły do jednostek z Pleszewa, Kowalewa, Sowiny Błotnej, Zawidowic, Grodziska, Rokutowa i Bronowa.

Na zakupy z programu załąpała się także Straż Miejska. Tu za kwotę niemal 60 tys. doposażono jednostkę samorządową w niezbędny sprzęt dla ratowania życia i zdrowia mieszkańców. - *Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców oraz sprawne reagowanie na zagrożenia życia mieszkańców to jedno z kluczowych zadań samorządów i podległych im służb. Doposażyliśmy jednostkę m.in. w zestawy i deski ratownicze, defibrylatory AED, deski ortopedyczne czy kombinezony, wodery i gu-*

*nowce chemoodporne* – wylicza Zbigniew Duszczyk, komendant Straży Miejskiej.

Jest też sprzęt na wspomniane wyposażenie magazynowe, będący w dyspozycji władz MiG Pleszew. Z rządowego programu kupiono choćby syrenę elektroniczną, radiotelefony, namioty z wyposażeniem, 150 łóżek polowych i komplety pościeli jednorazowych, maszty oświetleniowe, agregat prądotwórczy, zbiornik na paliwo czy regały do magazynu zarządzania kryzysowego. - *Zakupione zostały także pakiety żywnościowe oraz urządzenia medyczne, jak choćby pulsoksymetry, aparaty EKG, koncentratory tlenu czy wózki transportowe* – wylicza Beata Bilińska.

#### Edukacja i szkolenia

Sprzęt i infrastruktura w zakresie ochrony ludności to jednak nie wszystko. Niezwykle ważne jest edukowanie mieszkańców, jak zachować się w obliczu zagrożenia oraz podnosić kompetencje osób ratujących nasze życie. Odbłyły się dwa szkolenia – jedno dla członków podmiotów ochrony ludności oraz bezpośrednio dla pracowników Urzędu MiG w Pleszewie.

Dodatkowo urząd zakupił film edukacyjny promujący ochronę ludności, z którego mieszkańcy mogą m.in. dowiedzieć się, jak reagować w obliczu zagrożenia, jak wygląda alarm i jego odwołanie, jak zorganizować plecak ewakuacyjny, gdzie są miejsca schronienia i jak odróżnić dezinformację od faktów. Film jest dostępny na stronie miejskiej [www.pleszew.pl](http://www.pleszew.pl) w zakładce „Ochrona ludności i obrona cywilna” lub na profilu fb „Kompaktowy Pleszew”. Jest tam także rządowy Poradnik Bezpieczeństwa oraz plan dystrybucji tabletek jodowych na terenie MiG Pleszew.

#### Zebrań sołeckie i osiedlowe z obroną w tle

Obronie cywilnej były także poświęcone tegoroczne zebrań sołeckie i osiedlowe. - *Postanowiliśmy zmienić formułę. Nie mówiliśmy w tym roku o tym, co zrobiliśmy w gminie, ale skupiliśmy się na szkoleniu mieszkańców. Właściwe zachowanie to odpowiedzialność każdego z nas, nie tylko służb* – tłumaczy burmistrz. Pracownicy ratusza odpowiedzialni za zarządzanie kryzysowe oraz strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przekazywali niezbędną wiedzę w tym zakresie. Skupiali się na rodzajach zagrożeń, prawidłowym zachowaniu, nauce pierwszej pomocy oraz na dezinformacji i cyberatakach, które są coraz częstszym zjawiskiem w Polsce.

## Wyruszyli kolejką do przeszłości

**W Pleszewie uczczono wyjątkowy jubileusz – 125. rocznicę pierwszego kursu kolejki wąskotorowej na trasie Pleszew-Kowalew. Obchody przypomniały jedno z najważniejszych wydarzeń w historii lokalnego transportu i stały się okazją do symbolicznej podróży w czasie.**

Pierwszy odjazd kolejki wąskotorowej odbył się 21 stycznia 1901 roku o godzinie 11:05. Dokładnie do tej chwili nawiązali uczestnicy rocznicowej inscenizacji, którą zorganizowano na dawnej stacji Pleszew Miasto, w której dziś „mieszka” biblioteka. Wydarzenie pozwoliło odtworzyć atmosferę przełomu XIX i XX wieku oraz moment, w którym wagony po raz pierwszy wyruszyły w trasę do Kowalewa.

Stroje z epoki, scenografia i dbałość o detale sprawiły, że uczestnicy mogli poczuć ducha dawnych czasów i zrozumieć znaczenie kolejki wąskotorowej dla rozwoju regionu oraz codziennego życia jego mieszkańców. W rolę ówczesnego burmistrza wcielił się sam Arkadiusz Ptak, który oficjalnie ogłosił ludowi pierwszy kurs kolejki. - *Ta kolejka to nie tylko tory i stalowe koła. To znak nowych czasów. To możliwość szybszego przewozu płodów rolnych naszych go-*

*spodarzy, łatwiejszego handlu dla kupców i rzemieślników, a także szansa na rozwój edukacji i kultury. Dzięki niej Pleszew stanie się bliższy innym miastom, a inni bliżsi nam* – mówił Arkadiusz Ptak w roli XX-wiecznego burmistrza Paula Beckera. Swoją rolę mieli także starosta pleszewski Maciej Wasielewski jako landrat Fritz von Eichmann oraz zastępca burmistrza Andrzej Jędruszek grający prezesa rejencji Franza Krahmera.

W historyczny kurs udali się uczestnicy wydarzeń i dzieci, dla których była to żywa lekcja historii. Inicjatorem obchodów było Stowarzyszenie Pleszewska Kolej Trójszynowa, które pielęgnuje pamięć o historii pleszewskiej kolei. Scenariusz opracował dr Maciej Kowalczyk – pasjonat historii i autor książki o pleszewskiej banie, a inscenizację przygotowała grupa rekonstrukcyjna z Ostrowa Wielkopolskiego.



Foto (R. K. Urbaniak, P. Fehler)

# Prestiżowy konkurs fletowy

Pleszewski Konkurs Fletowy to prawdziwa muzyczna marka. Do rodzimej szkoły muzycznej zjeżdżają młodzi fletyści z całej Polski, by rywalizować o miano najlepszego. Wśród nich są Pleszewianie. Nagrodę główną w konkursie funduje burmistrz.

Konkurs odbył się w marcu już po raz piąty. Organizuje go Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Pleszewie, a jego pomysłodawcą i koordynatorem jest Maria Garszka. W tym roku o miano najlepszego młodego fletyisty rywalizowało 58 osób z 28 miast w trzech kategoriach wiekowych, m.in. z Poznania, Gdańska, Bytomia, Zielonej Góry, Wrocławia czy Opola. Nie zabrakło oczywiście Pleszewian.

Uczestnicy nie mieli łatwego zadania, bo poprzeczka była wysoko. Mimo pełnej swobody w doborze utworów, łączny czas występu nie mógł przekroczyć 6 minut. Całość programu młodzi muzycy musieli wykonać z pamięci bez nut, a przynajmniej jedna kompozycja musiała być wykonana z akompaniamentem fortepianu.



Foto (PSM w Pleszewie)

Uczennice pleszewskiej szkoły muzycznej z wyróżnieniami. Od lewej: Oliwia Banach i Antonina Sobczak.



Foto (Agawa Pe)

Zdobywczyni Grand Prix – Iga Brachman

Wykonania oceniało profesjonalne jury składające się z doświadczonych pedagogów-fletystów w składzie: Dorota Karaniewicz-Biedny (przewodnicząca), Alicja Molitorys i Izabela Lewek. Stało na wysokości zadania i wyłoniło zwycięzców, ale i wyróżnionych.

Grand Prix konkursu pojechało do Bytomia, a zdobyła je Iga Brachman z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Chopina, która na flecie gra od ośmiu lat. To jak do tej pory jej największy sukces. W nagrodę otrzymała profesjonalny flet, który ufundował Burmistrz MiG Pleszew (wraz z firmą Alec Music). Sukcesy w piątej edycji konkursu mieli także młodzi Pleszewianie. Wyróżnienie zdobyły Antonina Sobczak i Oliwia Banach.

## Seniorzy z regionu w Pleszewie

**Kilkanaście drużyn seniorów z regionu kalisko-ostrowskiego rywalizowało w Spartakiadzie, której gospodarzem był Pleszew. Zawodnicy zmierzyli się z trzema konkurencjami. Emocji nie brakowało.**

Pleszew miał zaszczyt być gospodarzem II Aglomeracyjnej Spartakiady Senioralnej organizowanej przez Stowarzyszenie Aglomeracja Kalisko-Ostrowska. Do rywalizacji stanęło siedemnaście czteroosobowych drużyn, które zmierzyły się w trzech konkurencjach: strzelaniu, bowlingu i rzutach do tarczy. Spartakiada rozpoczęła się na terenie strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie, gdzie rozegrano pierwszą konkurencję, która przyniosła niemałe emocje. Kolejne rozgrywano w Kręgielni „Planty”. – *To zaszczyt, że seniorzy z regionu południowej Wielkopolski mogli zobaczyć nasze obiekty sportowe. Warto wspomnieć, że mamy w Pleszewie jedną z najnowocześniejszych strzelnic automatycznych w Polsce* – mówi z dumą Łukasz Ratajczyk, prezes spółki Sport Pleszew.

*Seniorzy stanowią coraz liczniejszą grupę, nie tylko w Pleszewie, ale w innych*

*niewielkich miastach. Warto o nich zadbać szczególnie, o aktywność, zdrowie i integrację. Wspólna wymiana doświadczeń i pomysłów, to klucz do ich dobrostanu – podkreślają władze MiG Pleszew. - To już druga edycja tej imprezy i coraz więcej chętnych, więc myślę, że ta formuła będzie się rozwijać* – podkreślała podczas otwarcia wydarzenia Ewa Milewska, dyrektor biura stowarzyszenia.

Po podliczeniu punktów wszystkich drużyn najlepszymi okazali się Seniorzy z Pleszewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Na drugim miejscu znalazła się Pleszewska Rada Seniorów, a podium zamknęli Seniorzy z Chocza. Za trud, zaangażowanie i wyjątkową aktywność wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, a najlepsi nagrody sportowe. Dzień był pełen energii i dobrych wrażeń, co potwierdzali jednogłośnie uczestnicy. – *Bardzo ładnie zorgani-*

*zowana impreza, na wysokim poziomie. W innych miejscowościach, gdzie pracujemy, nie ma takich ładnych obiektów. Wszyscy dobrze się bawiliśmy i wrażenia są bardzo pozytywne* – opowiada pan Sylwester z Gminy Blizanów.

Imprezę wspólnie ze Stowarzyszeniem AKO zorganizował samorząd MiG Pleszew wraz ze Spółką Sport Pleszew, Pleszewską Radą Seniorów oraz Pleszewskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku.



Foto (UMiG Pleszew)

# Możesz przynieść lub zabrać ze sobą

„Pleszewska Dzielnia” to miejsce, w którym nic się nie marnuje. To inicjatywa Organizatorów Społeczności Lokalnej, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Czym można się dzielić i w jaki sposób?

„Pleszewska Dzielnia” działa przy ul. B. Krzywoustego 3, w budynku, gdzie niegdyś mieściło się Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich. Można je odwiedzić raz w tygodniu i – z jednej strony oddać to, czego już nie potrzebujemy, z drugiej – zabrać ze sobą coś, co zyska drugie życie i to zupełnie bezpłatnie. A chodzi o odzież, buty, galanterię czy artykuły gospodarstwa domowego.

Pomysł utworzenia takiego miejsca w Pleszewie wyszedł od Organizatorek Społeczności Lokalnej, które na co dzień działają w Centrum Usług Społecznych, inicjują zmiany społeczne, wspierają mieszkańców w samodzielnym rozwiązywaniu problemów, ale i integrują lokalną społeczność. I tak oto dzielnia cieszy się coraz większą popularnością. Opiera się na prostych, lecz kluczowych zasadach,

które przynoszą obopólne korzyści. Po pierwsze, to idealny sposób na uzupełnienie szafy bez wydawania pieniędzy. Po drugie, wpieranie ekologii, bo dzielenie się odzieżą wspiera ideę zero waste, zmniejszając ilość tekstyliów trafiających na wysypiska. Po trzecie, ubrania w bardzo dobrym stanie znajdują nowych właścicieli.

Ten trzeci argument jest tu niezwykle istotny. - *Ważne, by przynieść ubrania w bardzo dobrej lub dobrej jakości. Dzielnia nie jest miejscem, gdzie trafiają ubrania nie nadające się już do noszenia. Prosimy, aby były także wyprane* – podkreśla Barbara Pietrowska, Organizator Społeczności Lokalnej. Organizatorki podkreślają, by przynieść rzeczy odpowiednie do aktualnej pory roku, ponieważ jest mało miejsca do przechowywania. Jednorazowo można przynieść jeden 60-litrowy worek rzeczy.



Foto (OSL Pleszew)

## Pleszewska Dzielnia

Pleszew, ul. B. Krzywoustego 3  
(dawny budynek CWIO)

Każdy czwartek

w godz. od 11:00 do 18:00

## Urzędasy charytatywnie

**Mecz koszykówki. Naprzeciw sobie stanęli urzędnicy – w tym burmistrz i przedstawiciele fundacji wspomaganiej przez zawodowych koszykarzy. Cel: zbiórka pieniędzy na leczenie kolegi. Sport znów połączył ludzi.**

Wszystko po to, by zebrać jak największe środki finansowe na leczenie Michała Grobelnego, pracownika Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie, który w 2025 r. doznał krwotoku śródczaszkowego połączonego z niewydolnością oddechową. Najgorsze ma już za sobą, ale wymaga intensywnej rehabilitacji neurologicznej. Każda złotówka to krok bliżej do powrotu Michała do zdrowia.

Za organizację meczu zabrał się pleszewski oddział Fundacji Bread of Life, KS Kosz Pleszew, Powiatowy Urząd Pracy (z którym Michał także współpracuje) oraz burmistrz Pleszewa z urzędową ekipą. Trybuny Hali Sportowej przy ZSP nr 1 w Pleszewie wypełniły się po brzegi. Na koszykarskim parkiecie naprzeciw siebie stanęły reprezentacje Fundacji Bread of Life z Konradem Świdorskim na czele wspieranej przez zawodowców z Kosza Pleszew oraz FC

Urzędasy z burmistrzem Arkadiuszem Ptakiem. Trenerem urzędników był Piotr Janiak – szef Powiatowego Urzędu Pracy.



Foto (P. Hain)

Sportowy wynik miał tego dnia drugorzędne znaczenie, bo najważniejsza była idea. Spotkanie w regulaminowym czasie gry zakończyło się remisem 56:56. O zwycięstwie zadecydował konkurs rzutów wolnych, w którym nieco skuteczniejsi okazali się zawodnicy Fundacji Bread of Life. Decydujący rzut oddał Michael Hicks, występujący gościnnie olimpijczyk z Tokio.

W przerwach meczu odbywały się licytacje sportowych gadżetów. Najwyższą cenę osiągnęła historyczna koszulka Lecha Poznań z lat 2010–2012. Łącznie udało się zebrać niemal 14 tys. zł.

### SKŁADY DRUŻYN

#### Fundacja Bread of Life:

Filip Gawroński (trener), Krzysztof Ruciński, Artur Utowko, Michael Hicks, Konrad Antczak, Marcin Wasielewski, Maciej Jaworski, Konrad Świdorski, Daniej Anyebe, Tomasz Jeżyk, Hubert Szymczak, Patryk Antczak, Joseph Tugirisano, Dominik Walczak, Kacper Peltz, Tomasz Janasik.

**FC Urzędasy:** Piotr Janiak (trener), Arkadiusz Ptak, Zbigniew Duszczał, Marcin Pabisiak, Łukasz Pabisiak, Justyna Przybylska, Urszula Szymoniak, Maciej Borowicz, Dawid Grobelny, Elwira Łucka, Małgorzata Zajda, Ewa Karbowska, Joanna Budzisz, Mikołaj Zajda, Marcin Termena, Paweł Szczepaniak.

# Na lodowym krańcu świata

**Podróżnik, polarnik, łowca przygód, eksplorator najbardziej nieoczywistych kierunków. Sołtys Prokopowa pasjonuje się podróżami jak wielu, jednak jak niewielu podróżuje ekstremalnie – zwiedza bieguny zimna. Adam Włodarczyk był już na Spitsbergenie, przeszedł Arctic Circle Trail z plecakiem i sankami, ale ostatnia mroźna podróż to było prawdziwe wyzwanie i masa wspaniałych przeżyć. Polarnik spędził kilkanaście dni na statku ekspedycyjnym opływającym wybrzeża Antarktydy. Jak wyglądała podróż, co udało się zaobserwować i czy da się przeżyć w temperaturze -50 stopni, opowiedział w rozmowie z Fleszem.**

**Nie sposób nie rozpocząć rozmowy od pytania: skąd pomysł na tak odległą wyprawę?**

Antarktyda od dawna była w sferze moich marzeń. Nie wiem nawet dokładnie, kiedy ten pomysł zrodził się w mojej głowie. Chyba po jednej z pierwszych „zimnych” wypraw. Odkrywanie najdalej położonego kontynentu na Ziemi to coś intrygującego i prawie niemożliwego do spełnienia. Surowość krajobrazu, nieskażona cywilizacją dzika przyroda i gatunki zwierząt, których nie zobaczy się nigdzie indziej – to coś wyjątkowego.

**No właśnie, przecież Antarktyda to już „koniec świata”. Jak wyglądała podróż i ile kilometrów pan przemierzył?**

Moja podróż rozpoczęła się drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia, kiedy z Poznania wyruszyłem przez Frankfurt do Buenos Aires. Następnie udałem się do Ushuaia w Argentynie – najbardziej wysuniętego na południe miasta świata. W tamtejszym porcie czekał na nas – uczestników ekspedycji – Ortelius, czyli lodołamacz oceanograficzny, który zabrał nas w rejs w kierunku wybrzeży Antarktydy. Łączna podróż w obie strony to ok. 33 000 przebytych kilometrów.

**Niesamowity wynik. Jaki więc był cel tak wymagającej podróży?**

Eksploracja. Podczas rejsu wielokrotnie schodziliśmy na ląd i zakładaliśmy obozy ekspedycyjne obserwując przyrodę, zwierzęta i wyjątkowe zjawiska.

**No to przechodząc do sedna: co udało się zaobserwować podczas ekspedycji?**

Obserwowaliśmy wiele gatunków zwierząt, których nie da się zobaczyć nigdzie indziej: kilkanaście gatunków pingwinów, słonie morskie, lamparty morskie, foki oraz wieloryby, m.in. w rejonie Wyspy Słoni. Widzieliśmy także olbrzymi



Na Antarktydzie żyje kilkanaście gatunków pingwinów, których nie da się zobaczyć w żadnym innym miejscu.

szkielet wieloryba i odwiedziliśmy brytyjski Port Lockroy i Pingwinią Poczta, gdzie przez kilka letnich miesięcy działa poczta i sklepik z pamiątkami. Szczególne wrażenie robiło krystalicznie czyste powietrze, surowość krajobrazu i ogrom przestrzeni.

**Co według pana było największym przeżyciem?**

Jednym z najbardziej ekstremalnych doświadczeń było morsowanie w lodowatych wodach Morza Weddella. Wymagające, a jednocześnie dające zastrzyk adrenaliny było też nocowanie w wydrążonych jamach w śniegu, które musieliśmy przygotować sobie sami za pomocą małych łopatek.

**Jak wyglądała taka noc w jamie śnieżnej?**

Wbrew pozorom było nam ciepło. Musieliśmy wykopać każdą swoją dziurę, w której mieściła się jedynie karimata i śpiwór ze statku tak, żeby zimne powietrze przelatywało nad nami. W dziurze natomiast było ciepło. To było bardzo ekscytujące i tego campingu najbardziej nie mogłem się doczekać.

**Które spotkanie ze zwierzętami zapadło w pamięć najbardziej?**

Właśnie podczas campingu kładąc się już do swojej jamy zauważyłem w odległości 12 metrów wylegające się lamparty morskie. Niesamowita atrakcja – największe wrażenie robi ich ogromny rozmiar. I choć wyglądają sympatycznie – to jedne z najgroźniejszych drapieżników Antarktydy.

**Co jeszcze robi się podczas takiej wyprawy?**

Schodząc na ląd brałem udział w trekkingach pieszych i na raketach śnieżnych, pływaliliśmy kajakami wśród gór lodowych no i biwaki w śniegu lub w namiotach. Była też okazja do morsowania. Pomiędzy odkrywaniem wybrzeża uczestniczyliśmy w wykładach badaczy na statku: przyrodniczych, klimatycznych i historycznych. Przeszedłem też kurs nawigacji statku.

**Nie był pan jedynym członkiem wyprawy, ale jedynym Polakiem.**

**Jak wyglądała współpraca w międzynarodowej ekipie?**

Rzeczywiście w wyprawie brali udział podróżnicy z całego świata. Głównie Amerykanie i Japończycy, ale też Holendrzy, Kazachowie, Rosjanie. Ja najbardziej dogadywałem się z nimi po niemiecku. Wszyscy jednak byli bardzo otwarci i pomocni, musieliśmy ze sobą współpracować

i sobie pomagać. W chwilach, kiedy nie schodziliśmy na ląd, na statku toczyło się normalne życie, a każdy udawał się do swoich zajęć. Bardzo miła i pozytywna była też załoga statku. Pewnego dnia nawet udało mi się przez chwilę trzymać stery, gdy kapitan mnie o to poprosił idąc po kawę. Ciekawe doświadczenie.

**Wspominał pan, że na teren Antarktydy nie może wpłynąć każdy i że istnieją tam specjalne zasady dotyczące ochrony środowiska. Co to oznacza?**

Statki, które wpływają tak głęboko muszą być specjalnie przygotowane, muszą mieć silniki niedymiące, niezanieczyszczające środowiska. Specjalne zasady obowiązują też uczestników. Każdorazowo podczas zejścia na Antarktydzie na ląd musieliśmy oczyścić buty, kurtki, spodnie i sprzęt z wszelkiego pyłu, wszystko musiało być sterylne, aby nie przenieść chorób, jak choćby ptasiej grypy, występującej na innych kontynentach. Wszystkie potrzeby fizjologiczne należało załatwiać wyłącznie na statku. Sprzęt biwakowy zapewniał organizator i był on wcześniej odkażony, a my korzystaliśmy z żywności liofilizowanej oraz wody pozyskiwanej z topniejącego lodu. Lądu Antarktydy absolutnie nie można było zanieczyszczać, ani nawet niczego dotykać. Gdy napotkaliśmy na szkielet wieloryba, mogliśmy tylko obejrzeć go z odległości bez dotykania. Wszystko musi pozostać w takim stanie,

**Nasza 105-osobowa załoga była podzielona na grupy, a ja zostałem specjalistą od Base Campu. Camping w śniegu był moim marzeniem – opowiada Adam Włodarczyk.**

w jakim stworzyła to natura.

**Jak radził Pan sobie z zimnem?**

Specjalistyczne ubrania zapewniły niesamowity komfort i pomogły przetrwać, bo choć na Antarktydzie trwało lato – temperatury nocą sięgały ponad -50 stopni w nocy i ok. -40 w ciągu dnia. Porównując z upalną Ushuaią było to blisko 100 stopni różnicy. Była to najbardziej wymagająca wyprawa w życiu. Były natomiast momenty, kiedy chodziliśmy w t-shirtach, bo w słońcu nie odczuwało się aż tak bardzo tego zimna.

**Dokąd wyruszy Pan następnym razem?**

Teraz chyba chciałbym wyruszyć na Spitsbergen zimą. Czas pokaże.

## Historia

# Bociański - doskonały strateg

W połowie roku w Pleszewie oddana zostanie do użytku nowa ulica na obrzeżach miasta łącząca ulice Armii Poznań i 70 Pułku Piechoty. Jej patronem będzie jeden ze znamienitszych pleszewian, na pewno zasługujący na upamiętnienie - Ludwik Bociański. Warto więc przypomnieć tę znaną postać.

Ludwik Bociański urodził się 24 sierpnia 1892 r. w Pleszewie w chłopskiej rodzinie Wojciecha i Wiktorii ze Stefaniaków. Rodzice dołożyli wszelkich starań, by wychować go po katolicku i w duchu miłości do Ojczyzny. W okresie zaborów matka uczyła go języka polskiego, ojczyściej historii, literatury i piosenek. Odnosiło się to także do pozostałego siedmiorga rodzeństwa, z którego starsza siostra Maria była główną inicjatorką strajku szkolnego w 1902 r., który wybuchł w Pleszewie tuż po słynnym strajku dzieci wrzesińskich.

Po ukończeniu Szkoły Katolickiej w Pleszewie, w 1906 r. Ludwik rozpoczął naukę w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, a kontynuował ją w gimnazjum klasycznym w Kępnie, w którym w 1914 r. złożył egzamin dojrzałości. W latach szkolnych zorganizował w Pleszewie koło wstępne Towarzystwa Tomasza Zana oraz skauting.

Podczas I wojny światowej walczył na froncie zachodnim w stopniu podporucznika artylerii. Jesienią 1918 r. powrócił do rodzinnego Pleszewa i aktywnie włączył się w tajną działalność niepodległościową. Uniknięcie konfrontacji zbrojnej w listopadzie 1918 r. Pleszew zawdzięcza właśnie ppor. Ludwikowi Bociańskiemu, który posłużył się fortelem, aby zmusić Niemców do porzucenia wojska i wyjazdu

z miasta. Bociański udał się do koszar i przedstawiając się jako pruski oficer oświadczył zgromadzonym żołnierzom, że cesarz Wilhelm II uciekł z kraju, a przysięga wojskowa przestała ich obowiązywać. Mogą więc bez przeszkód wracać do domów rodzinnych. Udzielił tym samym żołnierzom bezterminowego urlopu i wystawił dokumenty podróźne. Niemcy masowo opuszczali koszary, a ich miejsce zajęli polscy rezerwiści.

Następnie Bociański wszedł w skład Rady Ludowej na Powiat Pleszewski, w której stał na czele komisji do spraw milicji i zajmował się formowaniem Straży Obywatelskiej tzw. milicji dla miasta Pleszewa i powiatu pleszewskiego. Dość szybko i sprawnie sformował więc pododdziały wojska w Pleszewie, a Polacy byli gotowi do formalnego objęcia władzy w mieście. Od pierwszego dnia powstania wielkopolskiego brał w nim czynny udział, najpierw w Poznaniu, a następnie na południu Poznańskiego. Formalnie przejęcie władzy nastąpiło w Pleszewie 3 stycznia 1919 r., co potwierdziła publiczna uroczystość na znak odzyskania niepodległości w dniu 6 stycznia na pleszewskim rynku. W styczniu 1919 r. Pleszewski Pułk Strzelców składał się z 4 kompanii i zapewniał rezerwę dla całego południowego frontu powstańczego. Bociański miał pod bronią



Ludwik Bociański

wówczas 800 żołnierzy, którzy aktywnie walczyli w kolejnych potyczkach powstania wielkopolskiego.

W marcu 1919 r. zorganizował 8 wielkopolski pułk piechoty oraz Grudziądzki Pułk Strzelców. Walczył z bolszewikami nad Bugiem i w bitwie warszawskiej. Po ukończeniu kursu doszkalającego w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie w 1922 r. otrzymał tytuł oficera Sztabu Generalnego. W marcu 1927 r. mianowany został dowódcą 86 Pułku Piechoty w Mołodecznie. Potem był komendantem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi

Katarzyna Rutkowska  
– Muzeum Regionalne w Pleszewie



Mazowieckiej - Komorowie oraz dowódcą piechoty dywizyjnej 20 Dywizji Piechoty w Baranowiczach. W 1935 r. objął stanowisko wojewody wileńskiego, a w maju 1939 r. funkcję wojewody poznańskiego. Podczas kampanii wrześniowej został powołany na stanowisko naczelnego kwatremistrza rządu.

Po nieudanej próbie samobójczej został przewieziony do Rumunii, skąd przedostał się do zachodniej Europy. W 1947 r. osiadł w Wielkiej Brytanii. Zmarł 7 lutego 1970 r. w Londynie i został pochowany na cmentarzu Gunnersbury. W roku 2009 prochy płk. Ludwika Bociańskiego - zgodnie z jego ostatnią wolą - zostały sprowadzone do rodzinnego Pleszewa i z honorami wojskowymi złożone w kwaterze powstańców wielkopolskich na cmentarzu przy ul. Kaliskiej.

Został odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi oraz licznymi orderami zagranicznymi. Był wybitnym wojskowym, a jego działalność przyniosła wojsku polskiemu wielkie korzyści. Dla Pleszewa najważniejsze są jego zasługi przy odradzaniu się państwa polskiego po okresie zaborów i I wojnie światowej. Doskonale wiedział, w którym momencie pleszewianie powinni przejąć władzę, do czego gorąco namawiał. Ks. Kazimierz Niesiołowski największe zasługi w pokojowym objęciu władzy w Pleszewie przypisywał właśnie Ludwikowi Bociańskiemu. Podkreślał, że brak przelewu krwi w naszym powiecie to główna zasługa dopiero co zorganizowanego przez Bociańskiego wojska.

**PISK** czyli Pleszewski Informator Społeczno-Kulturalny powraca!

Chcesz być informowany przez SMS o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych, rekreacyjnych i społecznych, które odbywają się w gminie Pleszew?

Zapisz się do nowej bazy PISK! Potrzebujemy WYŁĄCZNIE Twojego numeru telefonu!

Wyślij SMS\* o treści TAK\*\* na nr 882 975 170

Masz kłopot z wysłaniem SMS lub nie wiesz, jak to zrobić? Przyjdź do ratusza - pomożemy!

Warto wiedzieć!

- zaprasza Arkadiusz Ptak, Burmistrz MiG Pleszew



\*opłata wg. taryfy operatora

\*\* wysyłając SMS akceptujesz regulamin dostępny na [www.pleszew.pl/pisk](http://www.pleszew.pl/pisk)

# Wydarzenia kulturalne

(Fot. Archiwum: MR w Pleszewie, BPMiG Pleszew, Zajeźdźnia Kultury, UMiG Pleszew)



Królewskie powitanie roku podczas **KONCERTU NOWOROCZNEGO** w hali widowiskowo-sportowej zapewnili soliści, tancerze oraz orkiestra. Operetkowy czar, niesamowita scena i artyści, którzy dali z siebie wszystko zainauguowały rok kulturalny w mieście.



Aby kultywować piękną tradycję wspólnego kołędowania w Muzeum Regionalnym odbył się **WIECZÓR KOŁĘD**. Do śpiewu akompaniowały Maria Rutkowska i Katarzyna Rutkowska. Wieczór uświetnił saksofonista Rafał Rachwał. Sala pękała w szwach.



Tanecznym przytupem rozpoczęły się ferie na Pleszewskim Lodowisku. Odbyło się tam **ICE DISCO**, podczas którego tafla zamieniła się w prawdziwy parkiet taneczny na lodzie. Magiczny wieczór prowadził Dj z Dźwiękiem.



**34. FINAŁ WOŚP** obfitował w wiele wydarzeń przez cały weekend. Wydarzenia w bibliotece, na obiektach sportowych, na wsiach i kulminacyjne licytacje w Zajeźdźni Kultury zapewniły kolejny rekord zbiórki.



Dzięki niecodziennym stanowiskom interaktywnym zwiedzający Muzeum Regionalne mogli poznać anatomię ludzkiego oka oraz samodzielnie wykonać różne eksperymenty z zakresu optyki, fizyki i neurologii. Wszystko to korzystając z wystawy **„KĄTEM OKA”**.



O kobietach, historii i wyborach oraz o swoich książkach, ze szczególnym uwzględnieniem bestsellera „Naręczona nazisty” opowiedziała podczas spotkania w Bibliotece Publicznej **BARBARA WYSOCZAŃSKA** – pisarka, historyczka i autorka powieści.



Dart Pleszew był gospodarzem **OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU DARTA**, który odbył się w Zajeźdźni Kultury. Jako pierwsze rywalizowały pary, a następnie rozegrano XVIII PUCHAR DELTY - turnieje open i pań, juniorskie open i pań oraz turnieje lucky looser.



Zajeźdźnia Kultury zaprosiła na kolejne koncerty z cyklu **ODJAZD JAZZU**. Magiczne wieczory pod abażurami zapewnili znakomici artyści: Wojtek Pilipowski Trio, Przemysław Strączek Trio & Andy Sheppard oraz Klara Cloud & The Vultures



Z okazji Dnia Kobiet na dorocznym koncercie dla pań i nie tylko wystąpiła **BUDKA SUFLERA**. Kultowy zespół rozgrzał publiczność w hali sportowej znanymi utworami: „Jolka Jolka, pamiętasz”, „Takie Tango” czy „Bal wszystkich Świętych”.



Wykład **„ROTMISTRZ PILECKI BOHATER NA NASZE CZASY?”** w Muzeum Regionalnym w Pleszewie wygłosił Jarosław Wróblewski. Badacz życia Witolda Pileckiego opowiadał o barwnej biografii „Rotmistrz” i innych swoich wydawnictwach.



W ramach cyklu Maratony PPL w Plantach odbył się **28. WIOSENNY BIEG DWUNASTOGODZINNY**. Wzięto w nim udział 218 biegaczy, którzy pokonali w sumie 2 238 km, a 20 osób dystans minimum maratoński. Biegacze wsparli psiaki z pleszewskiego Azylu.



Z gitarą i zaraźliwym śmiechem w Zajeźdźni Kultury wystąpił stand-uper **PAWEŁ CHAŁUPKA**. Jego najnowszy program „Życie jest Nobelon” wywołał salwy śmiechu i wyzwolił energię w publiczności zebranej w sali koncertowej.

## Społecznicy z Pleszewa

Lucyna Roszak



Foto (UMiG Pleszew)

# Z Facebooka do akcji. OSP Rokutów – młoda siła, która zmienia swoją wieś

Najpierw były krótkie filmiki. Trochę humoru, trochę dystansu, dużo energii. Publikowane w mediach społecznościowych rolki szybko zaczęły krążyć wśród mieszkańców. Dziś Ochotnicza Straż Pożarna w Rokutowie kojarzy się nie tylko z wyjazdami do akcji, ale też z viralowymi nagraniami na Facebooku.

Ale za tymi filmami stoi coś więcej niż pomysł na zasięgi. Stoi konkretna historia. I bardzo realna potrzeba. W kwietniu 2025 r. drухowie wyjechali do akcji, w której... nie mogli pomóc tak, jak powinni. Brakowało aparatów powietrznych – sprzętu, który w wielu sytuacjach decyduje o bezpieczeństwie ratowników i skuteczności działań. Trzeba było zdobyć 15 tysięcy zł. Zwrócili się do Izabeli Świątek – zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Usłyszeli prostą, ale mobilizującą odpowiedź: jeśli zbierzecie połowę, gmina dołoży resztę.

Nie czekali długo. Zamiast narzekać – zaczęli działać. Wzięli telefony do ręki i nagrali pierwsze filmiki. Krótkie, autentyczne, często z przymrużeniem oka. Każdy kończył się jednym: prośbą o wsparcie zbiórki. I zadziałało. Sprzęt udało się zdobyć. A przy okazji powstało coś jeszcze – społeczność ludzi, którzy dziś nie tylko oglądają, ale też kibicują i wspierają ich działania.

## 356 mieszkańców i 46 druhów

OSP Rokutów to jednak nie tylko internet. To przede wszystkim ludzie i liczby, które robią wrażenie. Jednostka powstała w 1925 r., a w 2025 świętowała swoje 100-lecie. Cały wiek historii, doświadczeń i pokoleń, które przekazywały sobie tę samą wartość – gotowość do pomocy.

Dziś w miejscowości liczącej 356 mieszkańców działa aż 46 druhów. To oznacza, że niemal co dziesiąty mieszkaniec jest częścią tej historii. W Jednostce Operacyjno-Technicznej działa 24 druhów, w tym 3 kobiety. To oni wyjeżdżają do akcji, mierzą się z zagrożeniami i podejmują decyzje w sytuacjach, w których liczy się każda minuta. Za całością stoi młody zarząd, powołany w styczniu 2026 r.: Grzegorz Mielcarek – prezes, Paweł Wojcieszak – zastępca prezesa, Marcin Sieradzan – naczelnik, Bartosz Pieczyński – zastępca naczelnika,

Małgorzata Pieczyńska – skarbnik, Kinga Wojcieszak – sekretarz, Paulina Nawrocka – kronikarz, Szymon Bzik – gospodarz, Damian Szymczak – członek zarządu.

Wszyscy z Rokutowa. Wszyscy przed czterdziestką. To pokolenie, które nie tylko kontynuuje tradycję, ale robi to po swojemu – odważnie, nowocześnie i z ogromną energią. Jak mówi prezes Grzegorz Mielcarek: *Od małego biegalem w zawodach, przechodziłem każdy szczebel w straży i to było motywujące, żeby zarażać innych.*

## Akcje, które pokazują, czym jest ta służba

Za uśmiechami z internetu stoją sytuacje, w których nie ma miejsca na żart. W kwietniu 2026 r. drухowie uczestniczyli w akcji gaszenia pożaru lasu w Grodzisku. Ogień objął ponad hektar terenu. Do działań zaangażowano wiele jednostek, a akcja trwała kilka godzin. To ciężka, fizyczna praca, często w trudnych warunkach. Dym, zmęczenie, presja czasu. To właśnie wtedy widać, czym naprawdę jest straż – współpracą, odpowiedzialnością i gotowością, która nie kończy się na słowach.

## „Bezpieczna Wioska”

### – wiedza, która może uratować życie

Druhowie z Rokutowa działają jednak nie tylko wtedy, gdy coś się wydarzy. Starają się też sprawić, żeby do takich sytuacji dochodziło rzadziej – albo żeby mieszkańcy wiedzieli, jak reagować. Projekt „Bezpieczna Wioska” był tego najlepszym przykładem. Zrealizowany w ramach programu „Moc Małych Społeczności”, finansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, miał jeden cel: nauczyć ludzi, jak ratować życie.

Szkolenia z pierwszej pomocy, nauka RKO, reakcje w sytuacjach zagrożenia – to wiedza, która nie jest teorią. To coś, co może zdecydować o czyimś życiu. Co

ważne, drухowie docierali także do miejscowości, w których nie ma jednostek OSP. Działali wspólnie z Centrum Usług Społecznych w Pleszewie oraz Kołami Gospodyń Wiejskich z Sowiny, Brzezia, Rokutowa i Nowej Wsi.

## Wspólnota tworzy się w działaniu

Strażacy z Rokutowa są obecni także tam, gdzie nie ma syreny i wyjazdu. Wspólnie z Centrum Usług Społecznych włączyli się w sprzątanie Ogrodu Społecznego w Pleszewie. Niby prosta rzecz, a jednak właśnie takie działania budują coś najważniejszego – relacje. Bo wspólnota nie powstaje od wielkich wydarzeń. Powstaje od małych rzeczy robionych razem.

## Młodzi wchodzą do gry

To, co szczególnie wyróżnia OSP Rokutów, to praca z młodymi. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy 24 osoby – wszystkie z tej samej miejscowości. To nie przypadek. To efekt tego, że ktoś zaproponował młodym coś więcej niż telefon i nuda. Pokazał, że można działać, być razem, mieć wpływ.

## Sprzęt, pomysły i determinacja

Druhowie nie czekają, aż ktoś zrobi coś za nich. Sami szukają rozwiązań. Pozyskali już około 78 tys. zł. – z projektów, od darczyńców, dzięki zbiórkom i takim inicjatywom jak zbiórka elektrośmieci. Mogą też liczyć na wsparcie Miasta i Gminy Pleszew, które inwestuje w rozwój jednostek OSP i ich wyposażenie. To pokazuje jedno – jeśli jest zaangażowanie, pojawiają się też możliwości.

## Straż jako sposób na życie

W Rokutowie straż to nie tylko obowiązki. To sposób na życie. To spotkania, rozmowy, wspólne decyzje. To czas, który mogliby spędzić inaczej – ale wybierają właśnie to. I właśnie dlatego to działa. Bo siła społeczności nie bierze się z programów ani projektów. Bierze się z ludzi. A w Rokutowie tych ludzi naprawdę nie brakuje.



Foto (OSP Rokutów)

## Zaproszenie dla młodych

### – „to moje oczko w głowie”

Na koniec drухowie kierują zaproszenie do najmłodszych mieszkańców Rokutowa i Zawad. - *Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 10 do 16 lat do naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej* – mówi prezes OSP Rokutów, Grzegorz Mielcarek, który jednocześnie jest opiekunem drużyny. – *Gwarantuję, że nie będą się nudzić.*

Jak podkreśla, młodzi mogą liczyć nie tylko na treningi, ale też na ogrom atrakcji: zawody sportowo-pożarnicze, rajdy rowerowe, turnieje tenisa stołowego i wiedzy pożarniczej, ogniska, wyjazdy na kregle, wycieczki czy planowane w tym roku spływy kajakowe. – *Wszyscy się śmieją, że MDP to moje oczko w głowie* – dodaje prezes z uśmiechem. – *I coś w tym jest. Bardzo zależy nam, żeby młodzież wychodziła ze zbiórek zmęczona, ale szczęśliwa. Nawet sami mówią, że kiedy są treningi, telefony nie są im potrzebne.*

Zaangażowanie przynosi efekty. Młodzi strażacy odnoszą sukcesy nie tylko na poziomie gminnym i powiatowym – w ubiegłym roku zajęli także 10. miejsce w województwie. – *Dla mnie to ogromna duma i nagroda za ich pracę* – podkreśla prezes.

## Okiem Nastolatka

# Spacerując po moim mieście

Cudze chwalicie, swego nie znacie... - mawiają. W cyklu „Okiem nastolatka” refleksjami o swoim mieście dzieli się Natasza Gawrońska z klasy ósmej Zespołu Szkół Publicznych nr 3. Przeczytajcie!

Natasza Gawrońska  
kl. 8a, ZSP nr 3 w Pleszewie



Dziś byłam totalnie zmęczona, ale piękne słońce sprawiło, że postanowiłam iść na spacer. Drogę do babci pokonałam leniwie, mijając „Rzekę Czasu” – oś czasu w Pleszewie, która pokazuje historię miasta od samego początku aż po teraz. Zaczyna się od 1283 roku, kiedy król Przemysław II wspomniął *civitas Plessov*, a kończy w 2023 na zdjęciu terenów pokolejowych. To właśnie oglądanie tej osi sprawiło, że zaczęłam się zastanawiać nad tym, jak wyglądało życie tu kiedyś.

Myślę o tym, dla ilu ludzi to samo miasto było i jest częścią życia codziennego – ile dzieci biegało po tych ulicach, ile rodzin spotykało się na Rynku, ilu ludzi spędzało tu swoje zwykłe dni i ważne chwile.

Zawsze uwielbiałam słuchać opowieści dziadka o tym, jak żyło się tu kiedyś. Mówił o ulicach, które teraz wyglądają inaczej, o małych sklepikach, gdzie kupowało się „na wagę” lub „kartki”, i o tym, jak dzieciaki biegały od rana do wieczora bez telefonów i komputerów. Babcia dodawała swoje komentarze z humorem, że kiedyś ludzie byli cierpliwi, bo kolej-

ka w sklepach była czasem dłuższa niż lista znajomych na Facebooku czy Instagramie. To właśnie dzięki tym historiom zdecydowanie lepiej rozumiem moje miasto i ludzi, którzy byli jego częścią.

Kiedy spacerujemy z moją kuzynką po mieście, często mijamy szkołę, do której ona chodzi. W tym samym budynku kiedyś uczyli się mama, wujek i dziadek. Potem przechodzimy obok mojej szkoły, do której wcześniej uczęszczali tata, ciocia i babcia. Budynki tych szkół, są teraz większe i bardziej nowoczesne, ale wciąż czuć w nich historię – sale, korytarze, ściany pamiętają dzieciaki sprzed lat i nauczycieli piszących kredą na tablicy. A wiecie, że my też zostawiamy w nich swój ślad? Podczas uroczystości zakończenia szkoły np. sadzimy drzewa, które już za parę lat będą przypominać o nas.

Rynek i Ratusz też zawsze mnie ciekawiły. Widziałam ostatnio wystawę w Ratuszu, pokazującą, jak ten budynek wyglądał kiedyś i jak zmieniał się przez lata. Niesamowite, ilu ludzi mijają Rynek, ilu tu pracowało, handlowało, spotykało się



i spędzało swoje codzienne chwile – dla ilu ludzi to samo miasto było i jest częścią życia codziennego. Patrząc na kamienice, zegar na Ratuszu i wszystkie detale, myślę sobie, że te miejsca mają w sobie naprawdę dużo historii.

Moje miasto to nie tylko budynki i chodniki, ale przede wszystkim ludzie, historie i codzienne chwile, które razem

tworzą jego wyjątkowy klimat. Poruszając ten wątek nie mogę też nie wspomnieć o „Ziarenkach Dobra”, które w tym roku obchodzą 30-lecie. Ten jubileusz pokazuje, że zespół od lat łączy pokolenia – dzieci, młodzież i dorośli razem tworzą coś, co stało się już kawałkiem historii naszego miasta. Każdy występ to nie tylko muzyka, ale też dowód na to, że tradycje można budować wspólnie i przekazywać dalej.

Wiadomo, wszyscy lubimy wyjeżdżać – część z nas w inne miasta, część dalej, nawet za granicę – poznawać nowe miejsca, ludzi, smaki i zwyczaje. Ale nie oszukujmy się, fajnie jest wrócić do swojego zakątka, do znajomych ulic, szkoły i przyjaciół, którzy są tu zawsze obok. Tu każda stara cegła coś opowiada, a ja mogę czuć się naprawdę jak u siebie.

Kiedy tak spaceruję dobrze znanymi zaułkami i patrzę na ulice, które znam od zawsze, zastanawiam się, ile historii kryje się w tych miejscach i ile z nich kiedyś przeżywali dawni mieszkańcy. Czy ja też kiedyś będę częścią opowieści o tym mieście dla kolejnych pokoleń?

## Z policyjnej kroniki...

### Dręczył rodziców

3 miesiące w tymczasowym areszcie spędzi 28-letni mieszkaniec Pleszewa. Mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie nad rodzicami. Wszczywał awantury domowe, podczas których groził pozbawieniem życia, wyzywał i atakował najbliższych.

Zebrane materiały pozwoliły na przedstawienie zarzutu znęcania się nad rodziną. Sąd Rejonowy w Pleszewie zastosował wobec sprawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

### Wymieniły sobie buty na nowe

Do pleszewskiej komendy wpłynęło zawiadomienie dotyczące kradzie-

ży w jednym z pleszewskich sklepów obuwniczych. Łupem złodziei padły trzy pary butów i dwie torebki. Straty wycenione zostały na kwotę 1200 zł. Okazało się, że złodziejami są dwie kobiety, mieszkanki Pleszewa w wieku 46 i 67 lat.

Panie miały sprytny sposób na kradzież. Jedna z nich wyjęła z kartonu nową parę butów, założyła na nogi, a starą schowała do pudełka. Pozostałą część łupu kobiety ukryły w swoich torbach.

Policjanci odzyskali część skradzionego towaru. Jak zeznały kobiety, jedną z torebek sprzedały, a pozostały towar uległ zniszczeniu. Złodziejki usłyszały zarzuty. Za kradzież grozi im kara pozbawienia wolności do lat 5.

### Włamał się do skarbonki... w kościele

Do kradzieży doszło na terenie kościoła w Kowalewie. Świadek zdarzenia zeznał, że sprawca włamał metalową kratę i dostał się do wnętrza świątyni, a następnie zabrał się za skarbonę. Ukradł z niej pieniądze, pochodzące z datków od wiernych. Łącznie kilkaset złotych. Kryminalni zatrzymali 46-letniego mieszkańca gminy Pleszew. Przyznał się do kradzieży z włamaniem niedługo po zatrzymaniu przez policję kiedy to beztrudno podróżował samochodem po mieście. Mężczyzna znany jest pleszewskim policjantom. Wielokrotnie był już karany za kradzieże i włamania. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

st. asp. Monika Kołaska  
KP Policji w Pleszewie



### Narkotykowy biznes w mieszkaniu

Kryminalni zatrzymali trzech mężczyzn – dwóch Pleszewian w wieku 27 i 34 lat i 20-latkę z powiatu jarocińskiego, którzy posiadali znaczną ilość substancji psychotropowych. Policjanci zabezpieczyli łącznie pół kilograma mefedronu. A wszystko działo się w jednym z mieszkań na terenie Pleszewa, do którego wkroczyli policjanci, gdzie prócz nielegalnych środków zabezpieczono także gotówkę, urządzenia do rozdrabniania i ważenia narkotyków. Sprawcy zostali aresztowani na 3 miesiące. Całej trójce grozi kara pozbawienia wolności do lat 12.

## Twój urzędnik

### WYDZIAŁ FINANSOWY

**Kierownik:** Katarzyna Matusiak-Marecka

**Pracownicy:** Anna Duczmał, Małgorzata Graś, Dominika Kuś-Wielicka, Klaudia Kuźniacka, Agata Lewicka, Monika Noskowska, Adrianna Politowicz, Roksana Szkuclarek

**Siedziba:** Rynek 1, pokój nr 207 **Tel.:** 62 7428 325 **E-mail:** kmatusiak@pleszew.pl

Wydziałem Finansowym pleszewskiego ratusza kieruje Katarzyna Matusiak-Marecka. Funkcję tę pełni od 2011 roku. Jest absolwentką Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie ukończyła studia magisterskie na Wydziale Ekonomii. Posiada także studia podyplomowe z zakresu rachunkowości i finansów jednostek budżetowych w Wyższej Szkole Handlu i Rachunkowości w Poznaniu. Poza pracą w wolnym czasie chętnie sięga po książki i słucha dobrej muzyki. Katarzyna Matusiak-Marecka kieruje ośmioosobowym zespołem, który odpowiada za szeroko pojętą obsługę finansowo-księgową dochodów i wydatków Miasta i Gminy Pleszew oraz prowadzenie księgowości Urzędu Miasta i Gminy

w Pleszewie. – *Zakres pracy jest bardzo szeroki, ale też niezwykle istotny, bo dotyczy gospodarowania środkami publicznymi i zapewnienia prawidłowego funkcjonowania finansów gminy. To praca wymagająca dużej dokładności, skrupulatności, terminowości, ale także dobrej współpracy* – podkreśla kierownik.

Wydział Finansowy zajmuje się m.in. planowaniem i realizacją budżetu gminy, obsługą płatności jednostki urzędu oraz budżetu MiG Pleszew, prowadzeniem ewidencji księgowej, sporządzaniem sprawozdań finansowych i budżetowych, kontrolą wydatków oraz nadzorem nad prawidłowym obiegiem dokumentów finansowych. Finanse są podstawą funk-



Foto (UMiG Pleszew)

Katarzyna Matusiak-Marecka – kierownik Wydziału Finansowego UMiG w Pleszewie

cjonowania każdej jednostki samorządu terytorialnego, a wydział stoi na straży, by środki publiczne były wydatkowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, w sposób racjonalny i przejrzysty. Jak podkreśla kierownik wydziału, ma to kluczowe znaczenie dla budowania i utrzymania zaufania mieszkańców.

– *Lubię swoją pracę za jej różnorodność i to, że wymaga ciągłego rozwoju. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, a satysfakcję daje świadomość, że wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Finanse gminy to obszar, który musi działać bez zarzutu – i właśnie to daje największą satysfakcję* – dodaje Katarzyna Matusiak-Marecka.

## Przepis

Magda Dobroź z KGW Sowina

### Rodzinkowiec

#### Biszkopt kawowy:

- 1 szkl. mąki pszennej
- 1 szkl. mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 szkl. cukru
- 2 łyżki kawy

#### Krem czekoladowy:

- 60 ml mleka
- 2 budynie czekoladowe
- 4 łyżki cukru
- 0,5 kostki masła
- 1 kostka margaryny
- oraz rodzynki, tabliczka czekolady mlecznej i gorzkiej, dżem z czarnej porzeczki i spirytus.

**Wykonanie:** ugotować budyni i przestudzony połączyć z utartą margaryną. 30-40 dag rodzynek namoczyć na noc w szklance spirytusu. Połowę kostki masła roztopić w czekoladzie i dodać rodzynki. Biszkopt przekroić i nasączyć, posmarować dżemem i wyłożyć połowę kremu czekoladowego. Drugą połowę biszkoptu posmarować pozostałym kremem i na to położyć masę rodzynekową.



## Bobasy PPL



Agata Juszcak  
20.04.2025 r.

Michał Steinke  
25.05.2025 r.

Helena Cegielska  
29.07.2025 r.

Liliana Duda  
19.09.2025 r.

Szymon Sobczak  
20.09.2025 r.

Natan Reszel  
07.10.2025 r.



Leon Bursztynowicz  
11.11.2025 r.

Antonina Zagórska  
12.11.2025 r.

Julian Liberacki  
20.12.2025 r.

Leon Henka  
04.01.2026 r.

Leon Duczmał  
23.01.2026 r.

Foto: 11x UMiG Pleszew

Zdjęcia pochodzą ze zbioru fotografii nadesłanych przez rodziców dzieci. Fotografie kolejnych maluchów urodzonych w 2025 i 2026 r. publikowane będą w następnych numerach. Zdjęcia niemowląt w „pleszewskich bodziakach” można nadsyłać na adres [rzecznik@pleszew.pl](mailto:rzecznik@pleszew.pl).

## Z cyklu: Radni w blasku Flesza



### Piotr Kusiakiewicz

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

**Mój osobisty sukces jako radnego to...** Od 2010 r. nieprzerwanie pełnię mandat Radnego Rady Miejskiej. To dla mnie ogromne wyróżnienie i dowód zaufania ze strony mieszkańców. Zawsze starałem się wspierać lokalne inicjatywy oraz pomagać w rozwiązywaniu problemów mieszkańców. Przez cztery

kadencje takich spraw było bardzo wiele. Każdy wyremontowany odcinek drogi, chodnik, szkoła czy świetlica wiejska był ważny i dawał satysfakcję.

Za jedno z istotniejszych działań samorządu uważam postawienie na rozwój budownictwa mieszkaniowego. Od 2018 r. gmina zaczęła intensywnie rozwijać budownictwo komunalne, publiczno-prywatne i prywatne. Zmieniliśmy plany zagospodarowania przestrzennego, wychodząc naprzeciw potrzebom inwestorów. Dziś Pleszew bardzo się zmienił i szybko nadrobił dystans do innych miast regionu. Różnorodność oferty mieszkaniowej stała się wzorem dla wielu samorządów, które czerpią inspirację z naszych rozwiązań.

**Najbardziej jestem dumny z...** przeprowadzonej przez samorząd rewitalizacji terenów kolejowych, czego efektem jest powstanie nowej siedziby Biblioteki Publicznej w dawnym dworcu PKP i Zajezdni Kultury po starej parowozowni.

- Liczba kadencji w radzie: 4
- Wybrany z listy: Koalicja Obywatelska
- Ur. 17.07.1972 r. w Pleszewie
- Zawód: prawnik, właściciel Kancelarii Lex Partner
- Stan rodzinny: żona Paulina, synowie Michał i Maciej

Osobiście uczestniczyłem w negocjacjach dotyczących pozyskania środków z Unii Europejskiej na ten cel. Dzięki temu powstały wyjątkowe miejsca, w których dziś odbywa się wiele interesujących wydarzeń kulturalnych. To ważny i rozpoznawalny punkt na mapie Pleszewa.

**Lubię...** Mam wiele zainteresowań. Interesuję się historią, szczególnie starożytnością oraz okresem II wojny światowej. Lubię sport, geografii i podróże. Jestem również pasjonatem zabytkowych samochodów, szczególnie marki Mercedes-Benz.

**Nie lubię...** fałszu, obtudy i zakłamania.

**Boję się...** chorób, na które nie ma skutecznego lekarstwa.

**Osoba, z którą chciałbym się spotkać to...** legenda „Solidarności” – Lech Wałęsa.

**Najprzyjemniej spędzam wolny czas...** z żoną i synami.

**Moja ulubiona potrawa/jedzenie to...** Lubię dobre jedzenie i mam wiele ulubionych potraw, ale numerem jeden jest dla mnie stek z polędwicy wołowej z sosem z zielonego pieprzu, podawany z grillowanymi warzywami.

**Marzy mi się...** Mam jeszcze wiele marzeń, ale wołę o nich nie mówić. Mam nadzieję, że się spełnią.

**Największa wartość w moim życiu to...** rodzina.



### Maciej Ładziński

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego, Członek Komisji Rewizyjnej

**Mój osobisty sukces jako radnego to...** blokada budowy dużej fermy drobiu na ok 8 mln kurczaków, która miała powstać w miejscowości Baranówek (zasięg Kowalew Baranówek i południowy Pleszew), co skutkowało osuszeniem terenu, obniżeniem wód gruntowych, dużym odorem i spadkiem wartości nieruchomości. Dziękuję wszystkim osobom za pomoc w blokadzie złej inwestycji.

**Najbardziej jestem dumny z...** mojej rodziny i z ludzi, na których można liczyć w dobrych i trudnych momentach życia.

- Liczba kadencji w radzie: 4
- Wybrany z listy: Prawo i Sprawiedliwość
- Ur. 29.01.1970 r. w Pleszewie
- Zawód: Elektromonter
- Stan rodzinny: żona Anita, synowie Kamil i Dawid

**Lubię...** pracę w swoim ogrodzie, pomagać społecznie, historię Polski.

**Nie lubię...** kłamstwa i zazdrości.

**Boję się...** choroby, samotności, wojny.

**Osoba, z którą chciałbym się spotkać to...** prezydent Polski oraz papież Leon XIV.

**Najprzyjemniej spędzam wolny czas...** z rodziną i w ogrodzie.

**Moja ulubiona potrawa/jedzenie to...** kuchnia polska, niekiedy azjatycka.

**Marzy mi się...** podróż w ciepłe kraje.

**Największa wartość w moim życiu to...** wiara w Boga i rodzina.



### Kinga Melka

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych, Członek Komisji Wsi i Rolnictwa oraz Komisji Sportu i Rekreacji

**Mój osobisty sukces jako radnego to...** jestem typem społecznika i dla mnie najważniejsze jest, że mogę służyć społeczności lokalnej i pomagać mieszkańcom rozwiązywać problemy, które może globalnie wydają się błahe, ale dla konkretnej osoby są bardzo ważne. Takie działania dają mi największą satysfakcję.

**Najbardziej jestem dumna z...** moich córek, bo wiem, że nie jest łatwo mieć mamę, która dużo czasu poświęca innym. Dlatego dziękuję im za wsparcie i zrozumienie.

**Lubię...** pracę z ludźmi i działanie na rzecz lokalnej społeczności.

**Nie lubię...** fałszu i obtudy.

**Boję się...** niepokoju na świecie.

- Liczba kadencji w radzie: 2
- Wybrany z listy: Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej
- Ur. 02.10.1980 r. w Pleszewie
- Zawód: specjalista ds. płac
- Stan rodzinny: mąż Daniel, córki Michalina (18 lat) i Martyna (12 lat)

**Osoba, z którą chciałbym się spotkać to...** Dorota Wellman. Podziwiam jej bezpośredniość i sposób, w jaki potrafi łączyć dziennikarstwo z autentycznym podejściem do ludzi. Potrafi również odważnie mówić o ważnych sprawach.

**Najprzyjemniej spędzam wolny czas...** jeśli już go mam to jeżdżę rowerem lub czytam książki.

**Moja ulubiona potrawa to...** uwielbiam naleśniki w każdej postaci.

**Marzy mi się...** rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady. A na poważnie - dobry, bezpieczny świat bez konfliktów i zagrożeń.

**Największa wartość w moim życiu to...** uczciwość i odpowiedzialność. Staram się być w porządku wobec ludzi i robić swoje najlepiej, jak potrafię.